Nr. 271. Niedziela, 27 Listopada 1892. Rok 82

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu roczie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innch państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 listopada b. r. nadać najmiłościwiej zatrudnionemu w Ministerstwie wyznań i oświaty krajowemu inspektorowi szkolnemu dr. Mateuszowi Wretschko, tytuł i charakter radcy ministeryalnego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 listopada b. r. nadać najmiłościwiej burmistrzowi stolicy krajowej Linc, Janowi Wimhölzelowi order Korony żelaznej klasy trzeciej, z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 listopada.

Pod dobrą wróżbą rozpoczęła we środę włoska Izba deputowanych pierwszą sesyę nowego peryodu legislacyjnego. Ulice Wiecznego Miasta, wiodące do parlamentu, przyozdobione odświętnie, przepełnione były publicznością, która witała radośnie przejeżdżającą na otwarcie Izby posłów parę królewską i pojazdy reprezentantów narodu; przepełnione publicznością były także galerye i rozlegle krużganki gmachu na Monte Cittorio a mowa od tronu, wygłoszona przez króla Humberta, wywołała dlań prawdziwą owacyę. Oklaskami przyjęto ustęp, w którym król mówił o objawach czci, jakie odbierają Włochy w ogólności ze strony państw europejskich, a jakie zwłaszcza już przypadły Italii w udziale przy sposobności genueńskich obchodów; z niekłamaną radością przyjęto także zapewnienie, że Włochy są podporą pokoju i rząd włoski „w związku z sprzymierzonymi rządami, troskliwie się stara o to, by Europę zabezpieczyć przed każdą sposobnością do nieporozumień", a korzystając z tej gwarancyi jaką daje pokój, zamierza przedłożyć parlamentowi cały szereg reform stosunków państwowych i socyalnych. Gdy zaś król wspomniał na końcu o tem, że ojciec jego pragnął dać Włochom ojczyznę, a on pragnie imię swoje związać z intelektualnem i ekonomicznem odrodzeniem tej ojczyzny i ukochaną swą Italię pozostawić tak silną i tak kwinącą, jak o tem marzyli ci, którzy walczyli dla jej sławy, i dla jej sławy życie swoje dali, — słowom króla zawtórowały trzykrotne entuzyastyczne oklaski i okrzyki, a okrzyki te podjęły tłumy, zebrane na ulicach i poniosły daleko po stolicy i kraju.

Podczas jednak, gdy w ten sposób dzień 23 b. m. zainaugurował niezwykle podniośle nową erę konstytucyjnego życia Włoch, gabinet p. Giolitti'ego od czasu wyborów musi codziennie niemal zbierać coraz nowe dowody tego, iż teraz dopiero zaczęło się dla niego życie, pełne kłopotów i przykrości. Przedewszystkiem bowiem wie o tem dobrze Giolitti, iż większość ta, którą uzyskał przy wyborach — a która jest bardzo znaczną, bo wynosi 370 głosów przeciw 138 głosom opozycyi, licząc do niej już i niezdecydowanych — składa się z kilku luźnych partyj, które jedynie z najwyższą trudnością uda się p. Giolitti'emu utrzymać w pewnej łączności ze sobą. Transformizm powodował już nieraz we Włoszech niespodzianki, a w większości złożonej z grup takich, jak grupy Crispi'ego, Zanardelli'ego, Fortisa i właśni zwolennicy p. Giolitti'ego, o niespodziankę taką tem łatwiej. Jedynie więc tylko wtedy potrafiłby p. Giolitti usunąć groźbę transformizmu, gdyby potrafił sprowadzić parlament włoski na grunt zasad politycznych.

Dotychczasowe atoli objawy nie bardzo zdają się popierać widoki takiego politycznego ukształtowania się partyj w nowym parlamencie włoskim. Wnet bowiem po wyborach, zarówno przeciwnicy obecnego rządu, n. p. Nicotera, — jak też i wrzekomi jego zwolennicy, którzy niezadowoleni są z tego, iż nie wszyscy ich kandydaci powychodzili z urny wyborczej, — zwrócili się do rządu z zarzutami, że dopuszczał się nadużyć przy wyborach, Nicotera zaś wniósł już nawet interpelacyę w tej sprawie. Od zarzutu zbyt gorliwego popierania swoich kandydatów przy wyborach nie uchronił się dotychczas żaden rząd na świecie, w tym wypadku zaś sprawa przedstawia się tem charakterystyczniej, iż właśnie Nicotera osławił się był nadużyciami, których dopuszczał się przy wyborach, gdy był ministrem spraw wewnętrznych w gabinecie Depretisa.

Najwięcej atoli kłopotu zgotował Giolittiemu p. Crispi swoją mową w Palermo. Znakomity ten, ale nie mogący opanować swojej rewolucyjnej natury Sycylijczyk, poddał surowej krytyce dawniejszą własną działalność, jeszcze surowiej skrytykował działalność gabinetu margrabiego di Rudini, a pomijając dwuznacznem milczeniem pana Giolittiego, kokieteryjnie złożył hołd Francyi i oświadczył — on, niegdyś kierujący minister króla Humberta, — że „monarchia różni się od republiki tem tylko, iż ma naczelnika stałego, podczas gdy naczelnik tamtej jest obieralny!" Rzecz zrozumiała, że p. Giolitti nie może być rad z wygłaszania takich, z gruntu błędnych i niebezpiecznych teoryj przez swoich pseudo-zwolenników, on, którego rządy, o ile dotychczas mogły się były czemś zaznaczyć, zaznaczały się zawsze popieraniem monarchicznej idei we Włoszech.

Nie mało więc trudności spotyka Giolitti już u samego wstępu do istotnej, parlamentarnej swej pracy. Pierwsza walka, która pozwoli obecnemu rządowi poznać swoje siły w nowej Izbie deputowanych, rozwinie się wnet, bo zaraz przy wyborze prezydyum Izby. Jako kandydata rządu na prezydenta Izby wymieniają Zanardelli'ego i niezawodnie Zanardelli zostanie prezydentem wybrany. Właściwe pole do ocenienia sił swoich da więc rządowi dopiero wybór wiceprezydenta, kwestorów i sekretarzy Izby, gdyż na te stanowiska każda niemal grupa stawia swoich własnych kandydatów. — Dobra jednak wróżba, pod jaką rozpoczęły się obrady włoskiego parlamentu, jest może zapowiedzią, iż obecny gabinet zdoła przemódz rosnące z dniem każdym trudności.

Sprawy krajowe.

(*Zwinięcie kursu nauki ogrodnictwa przy ogrodzie botanicznym lwowskiego Uniwersytetu*).

(§) W listopadzie r. z. odbyła się w Namiestnictwie ankieta celem porozumienia się w kwestyi, czy istniejący przy ogrodzie botanicznym tutejszego Uniwersytetu teoretyczny i praktyczny kurs nauki ogrodnictwa należałoby zwinąć lub go inaczej zorganizować.

W ankiecie tej wzięli udział zastępcy Uniwersytetu, Wydziału krajowego, gminy m. Lwowa, galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie i zjednoczonego gal. Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie.

Zebrani członkowie ankiety zgodzili się jednomyślnie na następujące punkta:

a) Ze względu, że obecny teren ogrodu botanicznego uniwersyteckiego znacznie jest mniejszy w skutek wybudowania w tym ogrodzie Instytutu dla chemii, mineralogii i farmakognozyi, że zatem nie ma miejsca odpowiedniego na uprawę warzyw, kwiatów ogrodowych, nasion i szkółki drzew owocowych, a tem samem uczniowie kursu ogrodniczego nie mogą nabyć potrzebnej praktyki ogrodniczej;

b) ze względu, że ogród botaniczny uniwersytecki, który jest powołany do uprawy roślin ważnych dla nauki, pielęgnując je w nielicznych tylko okazach, ponosi przez to znaczne szkody, iż uczniowie niedoświadczeni rośliny te niszczą i zamiast pomocy stają się częstokroć w ogrodzie botanicznym zawadą, zwłaszcza też i z tego powodu, że dyrektor ogrodu i ogrodnik tracić muszą wiele czasu na czynności administracyjne zakładu nauki ogrodnictwa, będącego zarazem internatem;

Gawędy Londyńskie

Edmunda S. Naganowskiego.

Z wieży św. Pawła, w listopadzie.

Zgadł czytelnik od razu! Listopadowa gawęda od jeremiady na mgłę rozpocząć się musi.... Ażeby jednak nie powtarzać dawnych tej obrzydliwej plagi opisów i dawnych lamentów, proszę wszystkich, jaką taką obdarzonych pamięcią, by sobie zechcieli przypomnieć wszystko, co o zimowych ciemnościach Londynu pisali Pepys i Evelyn przed 200 laty, co i na tem miejscu w latach poprzednich powiedzianem było. Przypomnienia te należy spotęgować żywą wyobraźnią do ostatnich możliwych granic — a wtedy otrzyma się w przybliżeniu obraz i wygląd.... nie wyglądającego wcale Londynu.

Przepowiadają, że pięcio-milionowa ludność tej mieściny zginie śmiercią sodomczyków — za lat najpóźniej 50. Mgła, co rok gęstsza, bardziej tłusta, błotnistsza — z każdym listopadem więcej przesycona siarczanemi wydzielinami dymów i swędów — mgła, podobna do straszliwej powały Hadesu, skupi się dnia pewnego ponad wszystkimi Londynami, zamknie nad nimi niebiosa, wypełni szczelnie wszystkie kąty, przez któreby powietrze wcisnąć się mogło — i zadusi nas wszystkich w pół doby!

Zgadł czytelnik raz wtóry: ze strachu przed mgłą morderczą, tu sobie na wieży św. Pawła obrałem spokojny i miły kącik, z któregobym mógł się przed światem — „wygawędzić." Bo mgła, choć rozlana daleko i szeroko, grubości nie ma jeszcze więcej nad 10 metrów.... Z mojego na wieży stanowiska, widzę obrzydliwości dołem — górą.... widzę ponure, ołowiane sklepienie, sączące dżdżem bezustannym, zamykające mi chmury prawdziwe, deszcz rzetelny, i niebo i słońce. Podemną — Londynu nie ma: ale jest tam jakieś bezgraniczne „miasto boleści," w bezdennych, zda się, zanurzone czeluściach siarkowej pomroki.... bo uszu moich dochodzi ogromne echo szumów i łoskotów i krzyków gdzieś tam zapodzianej, „zatraconej ludzkości."

W czarnych tych głębiach nie może być mojej Beatryczy, dla tego nie zejdę w nie: tu sobie siedzieć będę, aż rozhukane od amerykańskich brzegów wichry dobiegną rozpasanym tańcem do nadtamizańskich przedmieści, przypuszczą szturm wściekły do onej dołem niezliczonej falangi duchów ciemności — rozbiją i rozproszą ją po najdalszych oceanach.... Będzie wtedy doba wielkich katastrof na morzu, setki ludzi zginą w lodowatych paszczach bałwanów — okupując życie i zdrowie Londynu na czas jakiś. Taki to zwykły los ludzkości: wszystko ona ciężkiemi opłacać musi ofiarami. Biedna ludzkość!

Biedna!... zwłaszcza w Anglii, zwłaszcza tego roku i tej zimy. To wielkie echo szumów, łoskotów i krzyków zaciemnionego Londynu, to jeden głos i jedna skarga — skarga bezustanna na wzmagającą się wszędzie, na coraz groźniejszą, na niebezpieczną biedę. Kraj najbogatszy pod słońcem skarży się dziś najgłośniej na zastój handlowy, finansowe upadłości, na bezradność ogólną w świecie przemysłowym, na beznadziejny upadek rolnictwa — na szerzącą się nędzę. Biedy tej nie widać wprawdzie w Londynie — boć tu nic nie widać obecnie — nie przechadza się jeszcze po ulicach stolicy widmo w łachmanach, ale kto żyw woła, że bieda jest wielka i że będzie szczególnie dotkliwą tej zimy.

Bieda wszechstronna: materyalna, moralna, umysłowa, polityczna, dyplomatyczna, literacka, lepiankowa i salonowa. Po katastrofie Baringa nastąpiło powszechne zwątpienie, zaczęła ujawniać się nieufność do istniejącego porządku, w jakim istotne zasoby Anglii nie zdają się wytrzymywać obrotu złota innych krajów. A jak się zwykle dzieje, z upadkiem tej jednej kolumny posypały się i sypią się jeszcze gruzy ze wszystkich stron gmachu, odsłaniając to, czego się Europa niebardzo domyślała w Anglii.... ohydną brzydotę moralną w społeczeństwie, które używało zbyt długo niczem niezasłużonej reputacyi uczciwości i sumienności. Anglia usiłuje dziś zakryć tę plamę; lepiej jeszcze — Anglia zerwała się do zatarcia i wypalenia jej; ale czy jej się to uda? Czy gangrena nie zaszła zbyt daleko i głęboko? W ostatniem półroczu zbankrutowało blizko 500.000 domów, lub stowarzyszeń przemysłowo-bankowych, a największa część w tej liczbie istniała długie lata i wyzyskiwała ślepą wiarę publiczności, rozrzucając kapitały po najniebezpieczniejszych i najmniej jasnych „interesach". Dyrektorowie ich i sekretarze napełnili swe szkatuły i ulotnili się, lub, jeśli tego uczynić nie zdążyli — przedstawili klientom olbrzymie passywa, składając winę na.... Baringów.

Dużoby można powiedzieć o tej przerażającej, tegorocznej *débacle* w Anglii: jej grozą największą jest widoczna demoralizacya mas, zanik zmysłu uczciwości i.... maczuga, dana w ręce stronnictwa demagogicznego, rosnącego w Anglii ze zdumiewającą szybkością.

Politycznej biedy skutkiem, były jałowe mowy najmniej odpowiedzialnych ministrów — na sutym bankiecie lorda mayora. Ale to już stare dzieje. O biedę dyplomatyczną tu niepotrącę, bo musiałbym wyjawić tajemnicę upartej bezsenności, na którą cierpi lord Rosebery — ta zaś jest jego (i sir W. Harcourt'a) rzeczą prywatną. Pomówmy o innych biedach.

W początku jesieni odbyło się prawie równocześnie aż 116 mityngów, urządzonych w różnych stronach kraju przez część państwowego duchowieństwa, przez sekty, organizacye polityczne, lekarskie powagi i znakomitości filantropijne — z celem zbadania najskuteczniejszych środków przeciw pijaństwu, które się tu szerzy w sposób osłupiający. Wiadomo zapewne czytelnikom, że i wielkie damy urządziły sobie wiec taki — że księżna of Newcastle i kuzynka jej, lady Fryderykowa Cavendish wypowiedziały tam nagą prawdę o skandalicznej niewstrzemięźliwości, panującej w arystokratycznych budoarach! Radzono i radzono — ale, jak dotąd, nie uradzono nic praktycznego.

Słusznie więc zapytuje się trzeźwa Galicya o powody tej „narodowej hańby" — zobrazowanej niedawno, a tak realistycznie, w łamach *Daily Telegraphu*. Anglicy mawiają, że winę kłaść wypada na karb klimatu. Ja — protestuję! Jestto, zdaniem mojem, wymówka o tyle nieuzasadniona, o ile tchórzliwa. Żyje tu przecież i pracuje kilka, jeśli nie kilkanaście milionów istot, które od

c) ze względu, że obecnie zakład rzeczony przy ogrodzie botanicznym jest dla kraju zbytecznym, ponieważ od kilku lat istnieje krajowa szkoła ogrodnicza w Tarnowie, oraz szkoła ogrodnicza, utrzymywana przez zjednoczone gal. Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie,

należy przedstawić Ministerstwu wyznań i oświaty wniosek o zwinięcie szkoły ogrodniczej przy uniwersyteckim ogrodzie botanicznym, a zarazem o pozwolenie, aby w miarę potrzeby uczniowie starsi szkoły ogrodniczej, utrzymywanej przez zjednoczone gal. Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa mogli pod kierunkiem ogrodnika botanicznego być użyci w uniwersyteckim ogrodzie botanicznym przy kulturze roślin szklarnianych.

Delegat Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie oświadczył, że Towarzystwo gotowe jest przyjąć dotychczasowych uczniów kursu ogrodniczego przy ogrodzie botanicznym do internatu i szkoły Towarzystwa, zastrzegając sobie, że postara się w swoim czasie, aby dotychczasowe stypendya dla uczniów kursu ogrodniczego przy ogrodzie botanicznym, wypłacane z funduszów krajowych i miejskich, przeznaczane były nadal dla uczniów szkoły ogrodniczej Towarzystwa, tudzież, że starać się będzie w Ministerstwie rolnictwa i w Sejmie o stosowne subwencye na utrzymanie tak powiększonej szkoły.

Uwzględniając powyższe wnioski ankiety, oznajmiło obecnie Ministerstwo oświaty, iż zezwala, ażeby urządzony prowizorycznie na podstawie reskryptu ministeryalnego z r. 1855 teoretyczny i praktyczny kurs nauki ogrodnictwa przy ogrodzie botanicznym Uniwersytetu we Lwowie, zwinięto pod warunkami zaproponowanymi przez członków ankiety. Na podstawie powyższego reskryptu ministeryalnego, Namiestnictwo wezwało senat akademicki Uniwersytetu, aby zarządził co należy, celem zwinięcia kursu nauk ogrodnictwa w ogrodzie botanicznym z chwilą, w której zjednoczone galic. Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa oświadczy gotowość przyjęcia uczniów tego kursu do szkoły przez siebie utrzymywanej.

Towarzystwo ogrodnicze zostało równocześnie wezwane do oświadczenia, kiedy gotowem jest przyjąć do swej szkoły ogrodniczej i internatu uczniów kursu ogrodniczego przy ogrodzie botanicznym.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 23 listopada.

(**Efekt nagany. — Prof. Masarzyk. — Spory stronnictw czeskich**).

(xx) Jakkolwiek onegdaj sprawozdawca komisyi Izby poselskiej dr. Fuchs, wyraźnie zaznaczył, że długie rozprawy o czeskiem prawie państwowem były całkiem zbyteczne, ponieważ Izba nie będzie głosować o tem prawie, lecz jedynie o nagannem wyrażeniu się p. Mengera,— Młodoczesi jednak starają się gorliwie skorzystać z tej sprawy, aby rozpowszechniać pomiędzy ludnością czeską szowinizm i całkiem nieuzasadnione nadzieje. Zaraz po mowie dra Mengera *Narodni Listy* oświadczyły: „Nas Czechów, właśnie te objawy niemieckiej wściekłości utwierdzają w przekonaniu, że chwila urzeczywistnienia naszych prawno-politycznych żądań zbliża się i że znajdujemy się na właściwej drodze“. W dzisiejszym zaś numerze organ młodoczeski tak objaśnia najnowszy epizod: „Trzy dni Izba poselska poświęciła sprawie czeskiej. Trójnożna większość musiała przerwać rozprawy nad budżetem i zajmować się kwestyą czeską. Posłowi Masarzykowi i czeskiemu prawu historycznemu dostała się satysfakcya... Chociaż słowiańskim posłom dziś w czeskiem towarzystwie było wolniej, jednak stronnictwo nasze nie może się zdecydować na to, by swymi głosami przywróciło dawną prawicę, dopóki nie będą spełnione nasze prawno-polityczne żądania“. Takie wywody mają wśród ludności czeskiej rozpowszechniać zdanie, jakoby to zależało tylko od łaski posłów młodoczeskich, aby Koło polskie i klub konserwatystów zawarły z nimi sojusz!

Na pozór wydaje się to rzeczą dziwaczną, że zaraz w dzień po umiarkowanej mowie p. Plenera, prof. Masarzyk wygłosił mowę tak bardzo namiętną. Zdziwienie to wzmaga się jeszcze, gdy czytamy, że p. Masarzyk należy do najbardziej „umiarkowanych“ posłów młodoczeskich. Ale to umiarkowanie p. Masarzyka należy do przeszłości; od roku stara się on gorliwie pozbyć się tego przydomku. Zresztą rzecz w danym razie tłómaczy się inaczej. P. Masarzyk wyuczył się dokładnie swej mowy długo przed rozpoczęciem rozpraw nad budżetem. Po mowie p. Plenera, p. Masarzyk nie zdołał poświęcenia posunąć tak daleko, aby zachować swą mowę — na inną okazyę, i tak zaraz po umiarkowanej mowie p. Plenera odezwał się ten uroczysty akt oskarżenia przeciwko całemu narodowi niemieckiemu!

Najnowszy epizod wiedeński nie zdołał jednak wcale stłumić tutejszych walk pomiędzy Staroczechami a Młodoczechami. Obecnie pretekstu do namiętnych polemik dostarczają dwie kwestye: wybory uzupełniające do Rady miejskiej i znany wniosek dra Szolca o równouprawnieniu, podany w ostatniej sesyi Sejmu krajowego W pierwszym rzędzie *Narodni Listy* dowodzą, że za kandydatami staroczeskimi oddano wiele głosów ludzi nie przebywających wcale w Pradze. Dotąd organ młodoczeski umiał sprawdzić 4 takie fakta. Mianowicie oddano na kandydata staroczeskiego głos p. Mathé'go, Niemca, który już od 1 października jest dyrektorem szkoły handlowej w Brüx (Mostku). Oczywiście organ młodoczeski uogólnia ten wypadek, dowodząc, że Niemcy tylko pozornie wstrzymali się od głosowania, na prawdę zaś oddali swe głosy kandydatom staroczeskim. Chociażby temu nie zaprzeczyła uroczyście *Bohemia* i tak każdy znawca stosunków tutejszych wie doskonale, że owa insynuacya jest bezpodstawna Ze strony staroczeskiej owe 4 skonstatowane dotąd przez *Narodni Listy* fakta tłómaczą się omyłką woźnych, którzy roznosili legitymacye wyborcze.

Kwestyę wniosku dra Szolca o równouprawnieniu świeżo poruszono w klubie staroczeskim. Sławny prawnik czeski dr. Randa wykazywał słuszność wniosku. Sam dr. Szolc, broniąc swego wniosku, skonstatował, że w roku 1879 Młodoczesi zadowalniali się ustępstwami, nie sięgającemi tak daleko. *Narodni Listy* odpowiadają dziś, że chociaż wtedy żądali mniej, nie wynika ztąd, aby dziś nie mieli żądać więcej. Apetyt Młodoczechów wzmógł się To rzecz naturalna, byle tylko nie powtarzali ciągle plotki, że przez 12 lat rząd „germanizował“ w Czechach!

Wizyta w. księcia Sergiusza w Watykanie.

Piszą z Rzymu:

Wizyta u Ojca św. w. księcia Sergiusza, który bawił ostatniemi czasy wraz z małżonką w Rzymie, stała się powodem niewłaściwych komentarzy w pewnej części prasy. Z aktem zwykłej grzeczności połączyli niektórzy dziwaczne kombinacye, a nawet rozgłoszono telegraficznie, że Ojciec św. miał wyrazić swemu gościowi uznanie praw schizmatyckiej cerkwi. Rzecz prosta, że w tem wszystkiem nie ma żadnej podstawy. Członkowie panujących rodzin, nawet wtedy, gdy przybywają w odwiedziny do króla Humberta, dopełniają zwykłego przepisu etykiety, starając się o audyencyę u Ojca świętego. Żeby zaś uwzględnić naturalne i usprawiedliwione drażliwości, składają zazwyczaj wizytę Ojcu św. i kardynałowi-sekretarzowi przedtem, nim się pojawią w Kwirynale. Dwór rossyjski trzymał się tego zwyczaju zawsze — i tym razem także nie odstąpił od niego w. ks. Sergiusz. Wizyta zresztą była dość krótka i ściśle w ramach zwykłego w podobnych wypadkach ceremoniału. Jakiej treści była rozmowa, o tem pisać byłoby trudno, skoro prócz wielkich księstwa nie było przy niej nikogo; wolno jest twierdzić jednak, że żadna poważniejsza kwestya nie została tutaj poruszoną. Obecność w. księżnej i zwyczaje dworskiej etykiety w podobnych razach sprzeciwiałyby się temu. Być może, że Ojciec św., któremu ucisk polskiego Kościoła w Rossyi ciężko dolega, skorzystał ze sposobności aby zrobić jakąś alluzyę w tym kierunku, by katolików względom swych gości polecić. Po za tem nie było z pewnością nic więcej.

Wszystkie wersye o ustępstwach jakichkolwiek na rzecz Rossyi są bezwarunkowo fałszywe, zmyślone, opierające się na nieznajomości zupełnej zasad i dążeń Stolicy św. Był czas (przed dziesiątkiem lat), kiedy ufano w Watykanie, że Rossya zechce zrobić pewne koncesye i ulżyć prześladowanemu polskiemu Kościołowi. W tem oczekiwaniu, wobec pismiennych zapewnień z rossyjskiej strony, okazali i dyplomaci papiescy pojednawcze usposobienie w drugorzędnych punktach. Gdy jednak ustępstwa poręczone przez Rossyę, nie zostały nigdy wykonane, Watykan wziął to sobie za dyrektywę w dalszym swym stosunku do Rossyi. Tradycyjne formy grzeczności, zwłaszcza dla panującej rodziny, pozostały i pozostaną zawsze niezmienne. Gotowość do przyjmowania i słuchania wszelkich propozycyj, nawet do nawiązywania i prowadzenia układów — niezmienna także, ale połączona z bardzo wyraźną i stanowczą zasadą przewodnią: niezawierania i niepodpisywania nic, coby nowy oręż dać mogło w ręce przeciwnik wi. W Rzymie, dziś zwłaszcza, rozumieją dobrze, że każdy układ z Rossyą, choćby najkorzystniejszy dla Kościoła, w rezultacie obrócić się musi na szkodę tego ostatniego. Przyczyna tego prosta W zamian za jej ustępstwa, choćby większe daleko, trzeba dać pewne ustępstwa Rossyi, która je niezwłocznie wyegzekwuje, pozostawiając własne swe zobowiązania — na papierze.

Cholera.

W Szydłowcach, wsi w powiecie husiatyńskim, położonej tuż nad samym Zbruczem, stwierdzono wczoraj (dnia 25 b. m.) cztery wypadki zasłabnięcia bardzo podejrzane o cholerę. Dwa z nich zakończyły się śmiercią.

KRONIKA

Lwów, 26 listopada.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły komitetowi parafialnemu w Dubiecku, w powiecie przemyskim, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Z kolei państwowej**. Z dniem 1 grudnia b. r. począwszy, kursować będą codzień na przestrzeni Krasne-Brody prócz pociągów mięszanych nr. 1651, 1652, 1653, 1654, 1655 i 1656, także pociągi nr. 1658 i 1659. Pociąg nr. 1658 odchodzi z Brodów o godzinie 9 min. 47 wieczór, przychodzi do Krasnego o godzinie 11 min. 20 w nocy i łączy się w Brodach z pociągiem nr. 7 połndniowo-zachodnich kolei rossyjskich, w Krasnem zaś z pociągiem nr. 13 ku Podwołoczyskom.

Pociąg nr. 1659 odchodzi z Krasnego o godz. 7 min. 43 rano, przychodzi do Brodów o godzinie 9 min. 4 przed południem i łączy się w Krasnem z pociągiem nr. 16 z Podwołoczysk. Czas przyjazdu i odjazdu pomienionych pociągów, podany jest podług zegara średnio europejskiego.

Sypialne wozy, które czas dłuższy z powodów sanitarnych kursowały tylko z Krakowa do Suczawy, kursują począwszy od dnia 24 b. m. ponownie pociągami nr. 1/201 i 202/2, pomiędzy Krakowem a Bukaresztem.

— **Z Koła literacko artystycznego** donoszą: Prócz zapowiedzianego programu koncertu na dochód pomnika Chopina pod kierownictwem dyr. K. Mikulego, komitet przygotowuje bardzo miłą niespodziankę.

— **Dla „Głodnych dzieci“.** Wedle I wykazu datków na rzecz bezpłatnych obiadów dla ubogiej młodzieży szkolnej, złożonych w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej w ratuszu lwowskim, złożyli: Hipolit Pietraszkiewicz i Antoni Pawęcki po 1 zł; uczenice klasy VII w szkole wydziałowej żeńskiej im. Elżbiety 2 zł.; Stan. Zawadzki 30 ct; Kuczabiński 40 ct; PP. Benedyktynki ormiańskie, na ręce profesora Majerskiego 15 zł.; Władysławowie Wielowiejscy z Olejowa, zamiast wieńca na trumnę

---

urodzenia są *total abstainers* i o smaku nawet gorących i chłodnych trunków alkoholicznych pojęcia nie mają. Trzeba też być skończonym tchórzem, by o zatruwanie w czambuł angielskiej ludzkości oskarżać klimat — ten aż nazbyt już wzgardzony i sponiewierany klimat, gwoli którego, prócz żydów i bankierów, nikt tu z Europy nie przybywa, — któremu nawet cholera z daleka tylko powiała chusteczką.

Istotną przyczyną biedy alkoholicznej, morfinowej i eterowej, jest ta niesłychana i po za Anglią bezprzykładna bieda umysłowa, która sprawia, że Anglicy, umiejący pracować — nie umieją bawić się; nie umieją wymyśleć żadnej rozrywki, któraby.... zastąpiła im alkohol, znieczulała na pewien czas jedne ośrodki nerwowe, łagodnie łechtała inne, a czyniąc to, dała spoczynek mięśniom mózgowym i — wątrobie. Faktem jest, że Anglicy znają jeden tylko rodzaj rozrywki — sport, rozrywający ich nerwy, żyły i członki. Nie ma w świecie zapaleńszego odemnie wielbiciela wszelakiego sportu, byle używanego z umiarkowaniem. Z pojedynku na gołe pięście, n. p. usuwam się zawsze po stracie powonienia, słuchu i kilku zębów; nie tak postępuje Brytańczyk! używa on rozkoszy boksu w całej pełni wtedy dopiero, gdy go wynoszą z koła — zbitego, zmiażdżonego, zlanego krwią własną i przyjaciela.

Po takiej rozrywce europejscy ludzie szliby do szpitala, lub choć do łóżka; Anglik bierze zimną kąpiel, potem zjada kawały na pół surowych zwierząt i oblewa je porterem, potem idzie do tingl-tanglu — na to jedynie, by tam wypalić pół setki cygar i wypić... co sam zdolen zafundować sobie, i co mu zafundują znajomi i obcy.

„O jakimże to świecie angielskim prawisz pan brednie?“ — woła czytelnik, i nieciekawy życia sportowiczów, zapytuje o rozrywki pań, panien i panów — z przyzwoitego towarzystwa. Ano, odpowiadam: Pomijając, iż świat sportujący musi być uważany za *respectable* w społeczeństwie, którego stanowi straż przednią i tylną — wychodzę ponownie z założenia, iż Anglicy bawić się nie umieją i dlatego popadają w nałóg najpospolitszego upijania się. Cóż bowiem stanowi zabawę w Europie, albo n. p. we Lwowie? Jest teatr, są koncerty; życie towarzyskie ujawnia swe najpotężniejsze strony na wieczorkach, balach, rautach i herbatkach; są kasyna i koła, gdzie się wszyscy znają, gdzie można grać w szachy i nawet w domino; są biblioteki i muzea; są ogrody, planty, kawiarnie, i t. d. Nic z tego wszystkiego, absolutnie nic nie ma w Anglii — a tem mniej w Londynie!

Nie ma w Londynie kawiarni, prócz kilku utrzymywanych i uczęszczanych przez Włochów, Niemców i Francuzów. Są zaś *public houses*, szynkownie — od najnędzniejszych do najparadniejszych — gdzie nie sprzedaje się nic innego, prócz mocnych wódek, win i piwa, gdzie się nie siada! Nie siada się zaś, bo nie ma siedzeń, gdyby były, to olbrzymia część mieszkańców stolicy byłaby skazaną na wstrzemięźliwość przymusową. Milion osób zająłby siedzenia i siedziałby, popijając od rana do nocy. Ogrody, skwery i parki są; ale pierwsze i drugie są dostępne najbliższym tylko właścicielom kamienic, ich dzieciom i bonom; parki są głuche, puste — w niedziele pełne „bezrobotnych“ tłumów, a jesienią i zimą niebezpieczne, bo albo zatracić się w nich można w mgły ciemnościach, albo (co się zdarza tak często!) paść można ofiarą „garoterów“, trzeźwych i pijanych bandytów. Biblioteki i muzea są w Anglii tylko dla urzędników i dla szczupłej liczby osób bezczynnych; dla pracujących dzień cały w parlamencie lub w porcie zakłady te nie istnieją; zamykają się między 6–7-mą wieczorem, w niedziele i święta — nie otwierają się wcale!

W klubach, kto nie jest wybitnym politykiem, sportowiczem, „lwem“ towarzyskim, lub graczem — wytrawnym, czy „zielonym“ — ten zna mało kogo, mało kto go zna; znam pozasłużbowego pułkownika, przychodzącego do swego klubu regularnie o 11 rano, wychodzącego o północy — siedzi zawsze samotny i zawsze ma przed sobą szklanicę z *whisky and soda*.... Nie masz też w Anglii wieczorków; są — potworne wieczory, ale tam tylko, gdzie są odpowiednio potworne dochody. Weiska się tam i wyciska się ztamtąd ciżba, spiesząc na inny zaciąg wieczorny. Może, gdyby „Londynów“ nie było tyle, byłyby herbatki, baliki i wieczorki; ale, jakże bywać u najlepszych nawet znajomych, u przyjaciół i krewnych, jeżeli, po całodziennej pracy, wypada peregrynować do nich godzinę i dwie — z kosztem, mgłą i drogiego czasu stratą? We własnem sąsiedztwie nie zwykli Anglicy zawierać ścisłych znajomości: lubią być w swych osobnych kamieniczkach tak dalece u siebie i z sobą, by nikt nie wiedział, że dom jest zamieszkały. W tym rysie charakterystycznym — cała się uwydatnia angielska natura. Przeciętny Anglik zawsze się prezentuje poważnie, czasem milcząco, najczęściej trzeźwo — bo się prezentuje poza swą „twierdzą“ domową. Co tu podziwiać więcej: energią obłudy — czy energią woli?

Koncertów angielskich nie ma: są cudzoziemskie. Te zaś, nieliczne i rzadko dawane, nie są przystępne każdemu, bo i wstęp drogo kosztuje i dalekiej najczęściej wymagają podróży. Są koncerta doskonałe i tanie w Kryształowym Pałacu — codzień niemal; ale od progu mego domu do Pałacu tak jest daleko, jak ze Lwowa do Mościsk. Pod mgły powałą — jest pięć razy dalej.

Pozostają teatra. Lecz Anglicy, sami się bawić nie umiejąc, tem mniej są w stanie zabawić, zaciekawić i zająć swych bliźnich. Shakespeare, on jeden, wystarczyć musi *usque ad finem*. Niepodobna jednak, choćby nawet można, tetryczeć codzień z Hamletem i Learem, — których ruchy i maniery są jednostajnie identyczne z ruchami i manierami Wolsey'a, Shylocka i rzymskiego Antoniusza! Zresztą... sami Anglicy doszli wreszcie do przekonania, że sztuka dramatyczna zstąpiła między nimi dawno do grobu; dla tego — budują coraz więcej i coraz wspanialsze *music-halls*, a nietylko nowe stawiają *tingl-tangle*, lecz nawet wielkie i świetnej przeszłości teatra zmieniają na przybytki trykotów, kuglarstwa, melancholicznie podkasanych skoków, karczemnych śpiewek — przedewszystkiem zaś na wyszynki alkoholu.

Jest więc tam dołem, jak długie i szerokie „Londyny“ dokoła katedry św. Pawła, jest bieda powszechna. Niechby się skończyła czemrychlej, wraz z tą mgłą straszną, gwoli której na wieży tej wysiadywać muszę.

ciotki ś. p. Eugenii Gnoińskiej; przez redakcyę *Gazety Narodowej* 25 zł.; Tomasz Najsarek ze składki od gości, na ręce Mikołaja Haraszkiewicza 7 zł.; N. N. przez *Gazetę Narodową* 5 zł.; z puszki u Tomasza Najsarka 7 zł. 36½ ct.; dr. Alfred Zgórski, książeczkę Banku krajowego nr. 5.039 na kwotę 26 zł. 12 ct., gal. Towarzystwo aptekarskie, w myśl uchwały powziętej na 25 walnem zgromadzeniu swojem, kwotę 20 zł., jako stały roczny zasiłek. — Wydział Towarzystwa Przyjaciół uczącej się młodzieży składa za wszystkie powyższe datki, w imieniu biednej młodzieży szkolnej wszystkim ofiarodawcom najserdeczniejsze „Bóg zapłać!“ nadmieniając, że i nadal tak biuro c. k. Rady szkolnej okręgowej, jakoteż redakcye dzienników polskich i ruskich najdrobniejsze, bo nawet i groszowe ofiary przyjmują na rzecz „głodnych dzieci!“

W szczególności i my zwracamy się z ponowną prośbą do naszych Szan. Czytelników, w pierwszej linii do wszystkich pań i osób zamożnych, do wszystkich dalej instytucyj a wreszcie do całego naszego, znanego z ofiarności społeczeństwa, aby poparło humanitarną działalność Towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży, i pamiętało o tem, co powiedziało Towarzystwo to w swej odezwie, iż i najmniejsze datki, czy to w gotówce, czy też w artykułach żywności będą z wdzięcznością przyjmowane, z nich bowiem powstaną sumy potrzebne na żywienie głodnych dzieci, gdyż ziarnko do ziarnka a będzie miarka, i że w ten sposób może uda się „uratować i niejeden talent przeznaczony na pastwę nędzy, który kiedyś w przyszłości dług ten stokrotnie spłaci społeczeństwu i ojczyźnie“. Pieniężne datki przyjmuje Redakcya naszego pisma.

— **Z Towarzystwa św. Salomei.** Walne zgromadzenie Tow. św. Salomei odbyło się 24 b. m. przy licznym udziale członków. Prezesową centralnego zarządu obrano jednogłośnie p. prezydentową Edmundową Mochnackę, wiceprezesową p. Jadwigę Paparową, skarbniczką p. Helenę Thullié, sekretarką pannę Maryę Strzelecką. Posiedzenie zakończyło piękne przemówienie ks. dr. Siemieńskiego o prawdziwej filantropii.

— **Komitet jubileuszowy „Czytelni akademickiej“** uprasza nas o zamieszczenie następującej notatki: Wieczorek Mickiewiczowski odbędzie się, nie w sali „Sokoła“, lecz w sali ratuszowej, strój wizytowy. Początek o godz. 7 wieczorem.

W poniedziałek o godzinie 10 uroczyste nabożeństwo w Katedrze; zebranie w Czytelni o godzinie 12 w południe (Rynek l. 36), strój uroczysty. Wieczorem przedstawienie galowe w teatrze. Zgłoszenia na uroczysty bankiet odbyć się mający po przedstawieniu w teatrze w poniedziałek, przyjmuje profesor Uniwersytetu dr. Stanisław Głąbiński ulica Kurkowa l. 5 i adwokat krajowy dr. Aleksander Lisiewicz ulica Kopernika l. 6 II piętro. Bilety teatralne można jeszcze w lokalu Czytelni (Rynek l. 36) nabywać, bilety zamówione ale nie odebrane, będą sprzedane w dzień przedstawienia przy kasie teatralnej.

— **Za spokój duszy** ś. p. z ks. Ponińskich Karoliny ks. Lubomirskiej, zmarłej w Wiedniu dnia 27 listopada 1890 r., dobrodziejki stowarzyszenia „Gwiazda“ i fundatorki stypendyum dla młodzieży rękodzielniczej, odprawione zostanie w poniedziałek 28 b. m. o godzinie 10 przedpołudniem żałobne nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów, na które wydział stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ zaprasza rodzinę i krewnych ś. p. zmarłej, oraz korporacye rękodzielnicze i wszystkich honorowych i zwyczajnych członków stowarzyszenia.

— **Odczyt dr. Wł. Ostrożyńskiego,** „O konfederacyi barskiej“, drugi z rzędu w szeregu odczytów, urządzanych przez Towarzystwo oszczędności kobiet, zgromadził wczoraj w sali ratuszowej liczną publiczność, przeważnie płci pięknej, zajął w wysokim stopniu uwagę słuchaczy i zjednał prelegentowi zasłużone oklaski. — Zajęcie, jakie obudziły w szerokich kołach pięknych mieszkanek Lwowa dwa pierwsze odczyty, urządzane przez Towarzystwo oszczędności kobiet, t. j. odczyt hr. Wojciecha Dzieduszyckiego i wczorajszy odczyt dra Wł. Ostrożyńskiego, dowodzą, iż myśl urządzenia tych odczytów była bardzo właściwą. Skorzysta na tem także i cel, na który przeznaczony jest czysty dochód z odczytów.

— **W szkole św. Zofii** będzie miał jutro odczyt (początek o godzinie 4) prof. dr. Józef Limbach o „ciekawych szczegółach z życia robaków“. Wstęp wolny.

— **W Skale** wygłosi jutro odczyt (początek o godzinie 5 po południu) prof. br. Roman Gostkowski „O paliwie przyszłości“.

— **W Czytelni Towarzystwa oświaty** ludowej (ul. Janowska l. 16) odbędzie się jutro wieczorek muzyczno-deklamacyjny. Słowo wstępne wygłosi p. Tadeusz Czapelski, odczyt będzie miał p. Bronisław Gubrynowicz, spiewać będzie chór „Echa“ a deklamować p. Franciszek Wysocki. Wstęp wolny. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

— **Organiści** lwowskich kościołów parafialnych proszą parafian, aby przyjmowali „Kolędę“, czyli opłatki tylko od osób, mających upoważnienie ze strony odnośnej parafii, podpisane przez księdza proboszcza i zaopatrzone pieczęcią parafialną.

— **P. Zbrożek**, opiekun małoletnich po ś. p. Mieczysławie Zbrożku, prosi nas o zaznaczenie, iż wiadomość, podana przez niektóre dzienniki, jakoby majątek Wierzbiąż został sprzedany, była mylną. Połowa tego majątku, należąca do małoletnich po ś. p. Mieczysławie Zbrożku, wcale nie została sprzedaną, co zaś do drugiej połowy, rzecz jeszcze nie jest pewna.

— **Morderstwo.** W piwnicy domu pod l. 11 przy ul. Starozakonnej, której mieszkańców kilkakrotnie już usuwano w ciągu ostatnich miesięcy, mieszkają Abraham i Frymeta małżonkowie Zwirnbaum, żebracy, wraz z ośmiu podnajemcami. Między tymi ostatnimi znajdowała się także 71-letnia żebraczka Szeindla Selzer recte Schächter czyli Schlechter i jej syn 32-letni Abraham. W tej to piwnicy znaleźli domownicy wczoraj około godziny 12 w południe zwłoki Szeindli Schlechter. Jakkolwiek widoczną było rzeczą, że Szeindla nie zginęła śmiercią naturalną, mimo to jednak natychmiast wedle przepisów rytualnych, ułożono zwłoki jej na ziemi i zakryto chustką, a co jeszcze bardziej jest charakterystycznem, wcale nie dali domownicy znać o tym wypadku żadnej władzy. Dopiero około godziny 3 po południu dowiedziała się Dyrekcya policyi o zbrodni, i zarządziła natychmiast wszechstronne poszukiwania. Skonstatowano, że Schlechterowa prawdopodobnie najpierw oszołomioną została przez uderzenie tępem narzędziem w lewą skroń, a następnie uduszono ją za pomocą postronka, kilkakrotnie wokoło szyi owiniętego. Morderstwo popełniono niewątpliwie między godziną 11 a 12 w południe, gdy Schlechterowa sama pozostała w mieszkaniu, a dokonano go w celu rabunku. Sprawca rozbił bowiem dwa kufry, stojące w piwnicy i z pierwszego, należącego do Zwirnbaumów, skradł puszkę blaszaną, okrągłą, średniej wielkości, zawierającą 22 zł. papierowych i 2 zł. srebrne, w drugim kufrze zaś poszukiwał sprawca również gotówki, której jednakże tam nie było; rzeczy w kufrze tym złożone, zastano w największym nieładzie. Jako silnie podejrzanego o popełnienie tej zbrodni, przyaresztowano jednego ze współlokatorów zamordowanej, jakkolwiek nie przyznaje się on do winy. Organa policyjne skwapliwie czynią dalsze poszukiwania. Zwłoki nieszczęśliwej ofiary pozostawiono na miejscu czynu, aż do przybycia komisyi sądowej.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 26 listopada 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 25 listopada do 12 w południe dnia 26 listopada b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku północny, co do siły mierny (2—3), stan nieba zmienny, a powietrze bardzo wilgotne (92 proc. wilgot. względ.) opad śnieg; wysokość opadu 0,3 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była —6,5°C., najwyższa —1,4°C. wczoraj popołudniu, najniższa —11,0°C. dziś w nocy.

Wczoraj wieczór wypogodziło się, dziś rano padał śnieg nieznaczny.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w północnej Rossyi; zwyżka 775 do 770 mm. w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 775 mm.

Prognoza na dobę 27 listopada 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północny, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby będzie około —7°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 proc.; opadu nie będzie, pogodnie.

— **Sluby.** Przedwczoraj odbył się w Wiedniu w kościele św. Piotra ślub p. Marcyana Woźniakowskiego, syna ś. p. dr. Ignacego Woźniakowskiego i Heleny z Dąmbskich, z panną Maryą Rodakowską, córką Henryka Rodakowskiego i Kamili z baronów Salcgeberów. Związkowi małżeńskiemu pobłogosławił ks. prałat Ruczka.

W tych dniach w kościele parafialnym w Podgórzu pod Toruniem pobłogosławionym został związek małżeński pomiędzy panną Waleryą Wendland z Poznania, a p. Franciszkiem Krysiakiem, współpracownikiem *Dziennika Poznańskiego*. Obrządku ślubnego dopełnił proboszcz miejscowy, brat panny młodej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Poznańskiem, Roman Dołęga Lukowski, urodzony w r. 1814, zasłużony patryota. Poświęcał się stanowi nauczycielskiemu i umarł jako nauczyciel ludowy.

— **W Rzeszowie** został dzisiaj po nabożeństwie odsłonięty pomnik Adama Mickiewicza, wzniesiony na ulicy Mickiewiczowskiej (dawniej Warszawskiej) ofiarnością mieszkańców tego miasta.

— **W Gorlicach** urządza tamtejsza uzup. szkoła przemysłowa ku uczczeniu pamięci Adama Mickiewicza w dniu 27 listopada t. j. w niedzielę o godz. 7 wieczór w sali nowego budynku szkolnego, wieczorek wokalno-muzykalny. Zapowiedziany program wieczorku przedstawia się bardzo dobrze.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w sobotę, po raz drugi „Gorąca krew“, wodewil w 3 aktach a 7 odsłonach L. Krenn'a i K. Lindau'a, z muzyką Hugona Schenka. — Jutro, w niedzielę, o godzinie pół do 4 popołudniu „Dwaj złodzieje“, krotochwila ze spiewami i tańcami Anczyca z muzyką Hoffman'a; wieczór o godzinie 7 „Fedora“, dramat w 4 aktach Sardou. — W poniedziałek, przedstawienie składane staraniem „Czytelni akademickiej“, jako w rocznicę powstania listopadowego: „Przeor Paulinów“.

Sara Bernhardt przyjeżdża do Lwowa! gdzie wystąpi trzy razy w teatrze skarbkowskim. Pani Sara Bernhardt wracając z Konstantynopola, zatrzyma się w naszem mieście. Dziś jeszcze niepodobna podać dokładnego terminu jej występów, zależeć to będzie od czasu trwania kwarantanny. W każdym razie występy odbędą się z końcem grudnia lub początkiem stycznia. Wiadomość o przyjeździe pierwszej bądź co bądź artystki współczesnej, wywoła niezawodnie ogólną radość u wszystkich amatorów teatru.

Jubileusz „Czytelni akademickiej“.

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się uroczystości jubileuszowe „Czytelni akademickiej“. Otwiera je wieczorek na cześć Adama Mickiewicza.

Dobrze uczyniono kładąc ten obchód na początek uroczystości: Mickiewicz wieszcz narodu, jest także patronem młodzieży, która w nieśmiertelnych jego utworach znajdować zawsze będzie najzdrowszy pokarm dla umysłu i prawdziwe pokrzepienie serc.

Duch asocyacyi, ten prąd właściwy naturze ludzkiej, powoduje, że i młodzież, owa „przyszłość narodu“ łączy się, zbiera, organizuje. Prądowi temu zawdzięczają powstanie wszystkie Towarzystwa akademickie, zawdzięcza i lwowska „Czytelnia“. Otwarta w d. 1 kwietnia 1867 r. na podstawie statutu zatwierdzonego przez c. k. Namiestnictwo w d. 26 lutego 1867 r., miała ona za zadanie stać się ogniskiem, „przy któremby się wyrobiły wspólne przekonania, zatarły drobne różnice, przy któremby się spotykali starsi z młodszymi, ubożsi z zamożniejszymi, ożywieni chęcią wspólnej pracy dla wspólnych celów“. Zrazu nie mało trudności miała do zwalczenia: brakło dostatecznych funduszów, rozleglejszych środków; liczyła „Czytelnia“ wtedy zaledwie 122 członków, mieściła się w skromnym lokalu, zadowalać się musiała szczupłą biblioteką i jeszcze szczuplejszą liczbą czasopism. Dopiero wydział z r. 1870 w sprawozdaniu swem mógł zaznaczyć, że „z przyjemnością“ rozstaje się ze słusznymi utyskiwaniami poprzednich Wydziałów na brak gorliwego zajęcia się młodzieży akademickiej „Czytelnią“. Wzrasta w tym czasie liczba członków, powiększa znakomicie biblioteka, rozwija życie umysłowe i towarzyskie. Ogół widząc, że młodzież stroni od niestosownego „politykowania“, a pracuje razem umysłowo, razem wesoło i rozumnie się bawi, i że w tem wszystkiem przyświeca jej idealna cześć dla przeszłości, pragnienie zahartowania się do pracy sumiennej dla dobra kraju i społeczeństwa, — użycza młodej instytucyi coraz więcej życzliwości swojej; w lokalu „Czytelni“ goszczą nieraz osobistości znakomite, profesorowie Wszechnicy zbliżają się do młodzieży coraz bardziej a publiczność liczy się z młodzieżą, skupioną w „Czytelni“ i udziela jej miejsca przy ważniejszych publicznych obchodach, popiera urządzane przez nią przedsięwzięcia.

Na lata, od r. 1875 do 1880 przypada czas największego rozkwitu „Czytelni“. Roz kwit ten wznosi się do r. 1877/8, a od tego roku napowrót się obniża. Jest to czas rozkwitu zarówno materyalnego, jak i moralnego, i materyalne zasoby „Czytelni“ są w tym czasie najlepsze, i liczba członków największa i ruch w t. zw. „kółkach“ naukowych, powstałych w łonie „Czytelni“ najbardziej ożywiony. Później już nigdy nie stanęła „Czytelnia“ na tym stopniu wewnętrznego rozwoju, jaki uwidocznił się w roku 1877/8, jakkolwiek i później nie brakło wielu chwil bardzo pięknych, wielu stron bardzo dodatnich. Bywały jednak chwile i bardzo ponure; dość powiedzieć, iż brak funduszów, — które nadszarpnęło w wysokim stopniu, uskutecznione w r. 1877/8 wydanie „albumu“ na uczczenie jubileuszu J. I. Kraszewskiego, — dalej apatya członków, — liczba ich stopniała w tym czasie z 355 na 150 — i idące za tem objawy, jak słaby wzrost biblioteki, ospały ruch w „kółkach naukowych“, i t. p. spowodowały, że wydział „Czytelni“, ustępujący w maju r. 1885, wystąpił z formalnym wnioskiem rozwiązania poprostu „Czytelni“. Znaleźli się jednak tacy, którzy wierzyli w możliwość przywrócenia „Czytelni“ dawnego rozkwitu, zabrali się gorąco do pracy, przeprowadzili likwidacyę majątku Towarzystwa, a przysporzywszy mu w ten sposób funduszów, położyli podstawę do dalszego rozwoju, do którego „Czytelnia“ obecnie zdąża.

Rozwój ten głównie objawiać się może i powinien w koleżeńskiem pożyciu towarzyskiem i w pracy „kółek naukowych“, a do należytego rozwoju takiej znowu pracy potrzeba znowu odpowiedniego wzrostu biblioteki i stosownej liczby czasopism. Biblioteka liczy obecnie z górą siedm tysięcy tomów i odznacza się doborem, cyfra czasopism wzrosła również, a „kółka“ w ostatnich latach objawiają żywszą działalność.

Kółka te, które powstały z dawnych „rozpraw czwartkowych“, przy pomocy których wydziały usiłowały wpłynąć na „rozbudzenie życia w pośród młodzieży akademickiej“, i chciały dać „sposobność do ścierania się zdań, do wzajemnego wykształcenia“. wraz z „wieczorkami muzykalnymi“ lub muzykalno-deklamacyjnymi“, stanowiły i stanowią główne ramy, wśród których porusza się życie młodzieży, gromadzącej się w „Czytelni“, dają pole do wzajemnego zaznajomienia się i do wyrabiania poglądów i zapatrywań. Obok „kółek“ takich, jak „literackie“, „historyków“, prawników“, „filozofów“, i t. d., widnieją także kółka, mające na celu rozbudzenie towarzyskiego życia, jak kółko „deklamatorów“, „szachistów“, „muzyczne“, „zdrowia“, i t. d.

W dniu obchodu dwudziestopięcioletniego swego założenia „Czytelnia akademicka“ może mieć słusznie to przeświadczenie, iż dążyła do tego, aby się stać ogniskiem umysłowego i towarzyskiego życia młodzieży uniwersyteckiej, — tej młodzieży, która obowiązki swoje i swoje położenie rozumie, która wie, że głównem jej zadaniem jest wyrabiać się i pracować. „Czytelnia akademicka“ może w dniu tym powiedzieć sobie nawet, iż były chwile, w których ogniskiem takiem była w istocie, a to moralne przeświadczenie niechaj będzie teraz podczas tej uroczystości jubileuszowej dla młodzieży, skupiającej się w „Czytelni“, bodźcem, by na tem stanowisku starała się towarzystwo swoje zawsze utrzymać i od zboczeń wszelkich ustrzedz. W takim razie można będzie życzyć „Czytelni“, aby coraz to większą liczbę członków zyskiwała, aby co raz to szersze koła zdrowo myślącej młodzieży akademickiej przyciągała do siebie.

Z Izby sądowej.

Proces Hendigera.

Kraków, 25 listopada.

(Sprawozdanie *Gazety Lwowskiej*).

(*jh*) Dzisiejszej rozprawie, która rozpoczęła się o godz. 9 zrana, przysłuchuje się także podpułkownik żandarmeryi rossyjskiej z Granicy, pan Masson, ubrany w strój cywilny.

Następują przesłuchania dalszych świadków. Ks. Marceli Dziurzyński, redaktor *Krakusa*, niezaprzysiężony, zeznaje, iż Hendigera poznał we Lwowie u kolegi swego ks. Tomaszewskiego; temu ostatniemu obiecywał Hendiger, iż mu wyrobi posadę kapelana dla Polaków w Hamburgu; mówił też Hendiger, że stara się o katedrę we Lwowie. Po kolacyi namówił Hendiger obu księży do gry w „warszawskiego czy rossyjskiego“ preferansa, której obaj nie znali i wtedy przegrał ks. Dziurzyński poważniejszą, jak na swoje stosunki kwotę, mianowicie 6 zł.

Oskarżony czuje się niezadowolonym z tego, że ks. Dziurzyński tak rzecz przedstawia, jakoby on gry żądał, tymczasem ks. Tomaszewski także gry żądał i znał owego preferansa.

Świadek ks. Dziurzyński stwierdza, że grę rozpoczęto tylko na życzenie oskarżonego i że ks. Tomaszewski owego preferansa nie znał.

Dalszy świadek Józef Bornstein, redaktor *Myśli*, zaprzysiężony, zeznaje, iż poznał Hendigera w redakcyi *Myśli*, w której tenże się zjawił w styczniu b. r. i ofiarował świadkowi swe współpracownictwo. Hendiger twierdził, że stara się o katedrę w Uniwersytecie lwowskim, i że otrzymał w tym celu polecenie od JE. ks. Arcybiskupa warszawskiego Popiela do JE. P. Namiestnika, i że był już na audyencyi. Oskarżony mieszkał u Bornsteina 2 do 3 dni, potem widzieli się jeszcze we Lwowie. W *Myśli* drukował Hendiger dwie korespondencye z Warszawy, Obiecywał p. Bornsteinowi, że się postara o subwencyę i o prenumeratorów dla *Myśli*.

Przewodniczący: Dla czego pan blagował, że pan ma list od ks. Arcybiskupa do P. Namiestnika?

Oskarżony: To dla obecnej sprawy obojętne. Panie Prezesie, ja już nieraz mówiłem, żem blagował. (Zwracając się do p. Bornsteina): Prawda, że p. Baczyński podpisał panu weksel za mojem pośrednictwem?

Swiadek Bornstein: Tak.

Oskarżony: Chcę zwrócić uwagę na ten charakterystyczny objaw u wszystkich świadków,

iż wszyscy twierdzą, że mi dawali jakąś jałmużnę, lub pożyczkę, tymczasem ja nie wziąłem ani centa, tylko to, co mi się należało, a pokazuje się, że i ja pomagałem. Oskarżony podnosi następnie, że nie użył pasportu na nazwisko dra Czołowskiego dla tego, aby mieć pasport jakiego człowieka wpływowego, bo miał przedtem dostać pasport na imię studentów Kałużniackiego i Zukera; ostatni odebrał mu swój pasport z powodu wyjazdu. Oskarżony żąda z całym naciskiem sprawdzenia tych okoliczności, względnie zawezwania do rozprawy, jako świadków pp.: Kałużniackiego i Zukera. Pan prokurator sprzeciwił się zawezwaniu tych świadków, bo obojętną jest rzeczą, u kogo oskarżony starał się o pasport; jemu chodziło tylko o wydobycie fałszywego pasportu na czyjebądź nazwisko. Obecne zaś domaganie się o wezwanie rzeczonych świadków, uważa p. prokurator tylko za chęć zbałamucenia pp. przysięgłych.

Oskarżony: Ja nie sądzę, żeby p. prokurator miał racyę....

Przewodniczący upomina oskarżonego, że nie ma prawa tak się wyrażać.

Ostatecznie trybunał uchwalił żądaniu oskarżonego odmówić, bo jest ono dla sprawy obojętne.

P. Prokurator po rozpatrzeniu przedłożonych przez świadka Bornsteina artykułów Hendigera p. t.: „Listy warszawskie" (I i II), umieszczonych w *Myśli*, zwraca uwagę na kontrast zapatrywań oskażonego, wyrażonych w tych artykułach, a w podaniu do generał-gubernatora w Warszawie o udzielenie koncesyi na wydanie dziennika p. t.: *Warszawa*. Tu społeczeństwo polskie chciał on bałamucić w inny sposób, a tam rząd rossyjski w odmienny sposób. P. prokurator stawia wniosek, aby te artykuły odczytano wtedy, gdy zostanie odczytanem podanie oskarżonego do generał-gubernatora warszawskiego o wspomnianą koncesyę.

Odczytano zeznania redaktora *Czasu* dra Stanisława Tomkowicza, w których mówi, że oskarżony przedstawił mu się w grudniu r. z. jako dr. Hendigery; nie przypomina sobie jednak, czego był doktorem (*wesołość*). Prosił mnie o zajęcie w *Czasie* i o rekomendacyę do hr. Tarnowskiego, jednak dałem mu odpowiedź wymijającą i traktowałem go z daleka. Świadek pytał oskarżonego, kto go może polecić; oskarżony powołał się na p. Krechowieckiego, który na listowne zapytanie świadka odpowiedział, iż Hendigera nie zna zupełnie.

Przewodniczący przechodzi następnie do działalności oskarżonego po powrocie z Petersburga, a zarządza odczytanie odezwy dyrekcyi policyi w Krakowie, tudzież listów Hendigera do Petersburga.

Szczegóły zawarte w odezwach dyrekcyi policyi w Krakowie, tudzież w listach oskarżonego, znane są już z aktu oskarżenia. Oskarżony twierdzi, iż pierwszego listu z denuncyacyą, — którego władze rossyjskie w oryginale nie przedłożyły, a nadesłały tylko z niego ustępy — nie pisał i zapytuje, dlaczego oryginału nie przedłożono?

Przewodniczący odczytuje oskarżonemu protokół śledczy, stwierdzający, iż oskarżony przyznał się do autorstwa tego właśnie listu.

Oskarżony: Ja tego nie zeznawałem.

Przewodniczący: Więc pan zarzuca sędziemu śledczemu fałszowanie dokumentów; jeszcze się pan na to naraża. Przecież pan protokół własnoręcznie podpisał.

Oskarżony: Tu w protokole jest tylko gra słów; ja sędziemu śledczemu nie robię żadnych zarzutów, ale ja prędko podpisywałem. Zresztą jest to niejasno pisane.

Prokurator: Ponieważ oskarżony ciągle robi inwektywy co do wiarogodności protokołów, przeto stawiam wniosek, aby przesłuchano jako świadków sędziego śledczego p. Katyńskiego i protokolanta co do wiarogodności tych protokołów.

Oskarżony: Ja nie robię żadnych zarzutów sędziemu śledczemu.

Obrońca dr. Szaflarski: Zbytecznem jest wzywanie p. sędziego śledczego w obec faktu, iż protokoły zawierają najzupełniejszą prawdę, co sam oskarżony przyznaje.

Co do wniosku p. prokuratora oznajmił p. prezes Brason, iż trybunał później powezmie uchwałę.

Przysięgły prof. dr. Creizenach zapytuje oskarżonego, czy pisał z Warszawy do Petersburga jakie szczegóły o dynamicie. Oskarżony odpowiada, że nie pisał.

Przysięgły p. Zarachowicz pyta oskarżonego: A więc o czem pan pisałeś?

Oskarżony: Nie mogę powiedzieć.

Przysięgły prof. dr. Milewski: Na co pan podałeś w tym liście nazwiska Filipowicza i Gidlaszewskiego?

Oskarżony: To już moja rzecz. Ostatecznie mogły być pewne związki między Warszawą a Hamburgiem.

Przysięgły prof. dr. Milewski: To nam wystarcza.

Przewodniczący pokazuje oskarżonemu telegram wystosowany do Julii Bajer w Warszawie, ul. Tłumacka 5, tej treści: „Krewny uwięziony. Czekać" Na zapytanie odpowiada oskarżony, iż telegram ten wysłany został za jego inicyatywą wtedy, gdy już był uwięziony, do generała Brocka, względnie podpułkownika Markgrafskiego.

Przewodniczący: Z więzienia nie mogłeś pan sam wysyłać telegramu; przez kogo to pan zrobiłeś?

Oskarżony: Tego nie powiem.

Przewodniczący: My się i tak dowiemy.

Odczytano dalej dwa oryginalne listy Hendigera z denuncyacyami do Petersburga, mianowicie dwa listy z daty dnia 21 maja i 27 maja b. r., znane z aktu oskarżenia.

Przewodniczący: Pan tu przeczył, że pan nie denuncyował żadnych osób przed Sekerzyńskim, a tu przecież w liście pańskim stoi wyraźnie powiedziane: iż „działające w tym spisku osoby zostały już wszystkie przezemnie wymienione."

Na to oskarżony nie daje żadnej odpowiedzi.

Wykazali też szeregiem pytań oskarżonemu p. przewodniczący, prokurator, p radca Łoziński i przysięgły prof. dr. Milewski, iż nie jest uzasadnionem jego twierdzenie, że nabrał przekonania o zamachu, gdy zobaczył bomby u Sippla, lecz chciał sam skombinować taki zamach, nabyć dynamit i dać go do przemycenia Abelesowi.

Przewodniczący: Cóż pan teraz na to?

Oskarżony: Rzeczywiście co do Sippla przesadziłem trochę, ale nie ze złej woli.

Przewodniczący: Więc z dobrej woli?

Przysięgły p. Krzykowski do oskarżonego: Tu pan twierdzisz, że tylko domyślałeś się z rozmowy z Sipplem, iż spisek istnieje. Tymczasem w listach ubrałeś to w konkretne formy i przytem powiedziałeś pan, że pan kłamie w dobrej wierze. Tymczasem okazuje się, że to wszystko kłamstwo i w złej wierze spełnione. (*Wrażenie na sali*).

Jako następny świadek staje p. Bolesław Gliniecki, właściciel handlu broni i zaprzysiężony zeznaje fakta znane z aktu oskarżenia. Za trzecią bytnością Hendigera u świadka, oskarżony z radością mówił: już mam! (dynamit), ku pił dwa zwoje lontu, pytał się świadka, czyby nie podjął się przemycania strzelb do Królestwa. Świadek nie podjął się tego, lecz wskazał mu adres Abelesa.

Oskarżony do świadka: Czy ja pytałem się pana o strzelby, czy rewolwery?

Świadek Gliniecki: O strzelby.

Oskarżony: Widzi pan, przeież zamachu na cara strzelbami się nie urządza.

Świadek Ludwik Sippel, nadzorca rzek w Starostwie krakowskim i chemik, zaprzysiężony, zeznaje również fakta znane z aktu oskarżenia Hendiger zażądał od świadka całego centnara dynamitu. Świadek zanotował zamówienie, oświadczył jednak, iż dynamitu nie wyda bez zezwolenia Starostwa, a oskarżony rzekł, że pozwolenie przyniesie. Następnie zeszedł się świadek z oskarżonym w kawiarni Rehmana i tu pytał się oskarżonego, czy się umie obchodzić z dynamitem. Kiedy powiedział, że nie umie oświadczyłem, — mówi świadek — że udzielam lekcyj majstrom kamieniarskim i żądam za to 200 zł., a Hendiger objawił chęć brania również podobnych lekcyj i przyrzekł mi przyprowadzić jeszcze innych uczniów z takim gestem, iż myślałem, że uczniami mają być kobiety W kawiarni rozmawialiśmy o Ravacholu i ja wspomniałem, że chcę wykryć, jakim sposobem Ravachol spełnia zamachy; niepodobna bowiem tego uskutecznić ładunkami dynamitowymi, lecz pociski muszą mieć inną formę n. p. płaszczy, czapek, figur gipsowych i t. p. Pytałem się, czy dynamit pójdzie lądem czy wodą, bo do tego należy materyał odpowiednio przyrządzić. Oskarżony chciał mi dać 250 zł. zadatku Pozwolenia wszakże na kupno dynamitu nie dostał. Po 2 czy 3 dniach w kawiarni oświadczył mi oskarżony, że dynamit ma iść do Warszawy i tam ma być coś rozsadzone. Gdym powiedział, że przesyłkę taką trudno uskutecznić przez granicę; oświadczył oskarżony, że można bez pozwolenia przewieść dynamit do celów, o których pan wie, bo pan jest Polakiem.

Gdy mi oskarżony powiedział, że ma być rozsadzony przedmiot taki, jak pokój czytelniany u Rehmana, więc około 800 m kubicznych mierzący, przekonałem się, że dynamit nie będzie użyty na cele przemysłowe, że mógłbym się wplątać w jakąś nieczystą sprawę i odmówiłem, a zarazem zrobiłem doniesienie do Dyrekcyi policyi.

Przewodniczący (do oskarżonego): Widzi pan, że gdy pan nie mógł dostać dynamitu, to pan uderzał w patryotyczną strunę.

Świadek Sippel: Ja oświadczyłem, że wprawdzie jestem Polakiem, ale także zaprzysiężonym sługą rządowym. Na to mi rzekł Hendiger: przysięga przysięgą, ale pamiętaj pan, że jesteś Polakiem.

Oskarżony (do świadka): Jakie ja na panu zrobiłem wrażenie, czy ja się wywiaduję, czy pana biorę na fis, czy też chcę kupić dynamit?

Świadek Sippel: Ja mam materyały na sprzedaż, opłacam od tego podatek i pan chciałeś kupić. Pan zrobiłeś na mnie pierwszego dnia wrażenie kupca, drugiego dnia wrażenie zbrodniarza, i dlatego zrobiłem doniesienie. (*Poruszenie na sali*)

Oskarżony: Czy nie dawałeś mi pan wyjaśnienia o bombach?

Świadek Sippel: Tak, ale dlatego, bo była mowa o Ravacholu. Ja sprzedać chciałem, bo przy 2000 zł mógłem mieć ładny zysk. Powiedział pan, że pan potrzebuje dynamitu do celów naukowych, dlaczegoż nie miałem sprzedać.

Oskarżony: Kiedy widzieliśmy się po raz ostatni?

Świadek Sippel: Od 18 kwietnia najwyżej 5 razy.

Oskarżony: Ale ostatni raz?

Świadek Sippel: U Rehmana.

Oskarżony: Ale to nie był ostatni raz....

Świadek: No to widzieliśmy się w policyi. (*Śmiech w sali*).

Oskarżony: twierdzi, że wszystko, co widział u p. Sippla, wszystkie aparaty, oraz rozmowa o Ravacholu i anarchistach zrobiły na nim wrażenie, że Sippel jest człowiekiem podejrzanym i że dla zamachu przygotowuje bomby. (*Śmiech w sali*).

Świadek Sippel: Ależ ja mówiłem panu Hendigerowi, że są to bomby do rozsadzania wyłącznie zatorów lodowych i tylko w tym celu ich używam. Dowiedziawszy się zaś, że p. Hendiger nie umie się obchodzić z dynamitem, odesłałem go do studniarza, żeby ten wykonał robotę potrzebną. Zeznaje też, że z powodu do niesień oskarżonego był narażony na niebezpieczeństwo, bo jako nadzorca rzek znajduje się często na rossyjskim brzegu Wisły.

Dalszy świadek, majster studniarski, Marcin Kołodziejczyk, zaprzysiężony, zeznaje, że zgłosił się do niego Hendiger o dynamit i dał na ten cel 10 zł. Świadek wszakże w obec natarczywych domagań pieniądze zwrócił i dynamitu nie dostarczył. Zresztą — dodaje — o tem wszystkiem pamięta lepiej moja żona.

Świadek Izrael Aron Abeles, kupiec, lat 45, zaprzysiężony, składa z kolei zeznania. Jest to właśnie ta osoba, którą oskarżony wybrał na ofiarę; Abeles bowiem miał przemycić dynamit i wpaść pierwszy w ręce władz rossyjskich. Dnia zejścia się z Hendigerem nie pamięta, ale zgodził się na przewiezienie przez granicę książek, gdy tego oskarżony żądał i towar wyraźnie wymienił. Świadek oznaczył cenę 1 rubla od kilogramu za przemycenie, oskarżony wszakże ofiarował tylko 1 zł., na co się świadek zgodził się. Towar miał świadek oddać oskarżonemu w Pilicy, albo wysłać dalej ztamtąd pocztą na wskazane miejsce.

Przewodniczący (do świadka): Był jeszcze kto później u pana.

Świadek Abeles: Był jakiś wysoki, chudy pan w 5 dni później.

Przewodniczący (do przysięgłych): To proszę panów był Markgrafski, którego Hendiger tam zaprowadził.

Prokurator p. Tarłowski (do świadka): Widział pan kiedy dynamit?

Świadek Abeles: Nie.

Prokurator p. Tarłowski: Gdyby panu kto dał do przewiezienia rurki z trocinami, czyby pan wziął?

Świadek Abeles: Jeszcze tego nie brałem, ale wziąłbym, gdyby mi kto powiedział, że to są n. p. rzeczy apteczne. (*Śmiech w sali*).

Świadek dr. Władysław Podczaski, praktykant konceptowy starostwa w Krakowie, zeznaje, że d. 20 maja b. r. zgłosił się do niego Hendiger, a przedstawiwszy się jako dr. filozofii, prosił o koncesyę na dynamit i twierdził, że dynamitu potrzebuje dla przyjaciela w Stanisławowie. Świadek poradził obwinionemu sprowadzenie dynamitu z Preszburga, a gdy oskarżony nie chciał sprowadzać, radził mu wnieść podanie o koncesyę do starostwa w Stanisławowie.

Na tem o godzinie $1^1/_2$ w południe rozprawę przerwano.

Rozprawa popołudniowa rozpoczęła się o godzinie 4.

Trybunał uchwalił nie przychylić się do wniosków p. prokuratora o przesłuchanie sędziego śledczego p Katyńskiego i protokolanta — w skutek tego p. prokurator zastrzega sobie założenie nieważności.

Na wniosek p. prokuratora przesłuchano jeszcze dodatkowo p. Sippla, który stwierdził, że na zapytanie, do jakiego celu potrzebuje Hendiger dynamitu, aby materyał ten odpowiednio przyrządzić — Hendiger odpowiedział, że mu wszystko jedno, jaki to będzie dynamit; może być nawet taki, któryby nie eksplodował, byle był.

Oskarżony nie umie tego wytłómaczyć.

Przewodniczący stwierdza, że Hendigerowi chodziło jedynie o to, byleby dostać jakiejkolwiek bomby, a bynajmniej nie o wybadanie, o ile łatwo w Krakowie można dostać dynamitu.

P. radca Łoziński odczytał pismo ekspozytury policyi w Szczakowy, stwierdzające, że w Mysłowicach nie można było popełnić kradzieży dynamitu, ponieważ był pod zamknięciem i pilnie strzeżony.

Świadek Zygmunt Kostkiewicz, b. administrator *N. Reformy*, obecnie słuchacz wydziału prawnego, zeznaje, że Hendigera nigdy nie widział, nawet nazwiska jego nie słyszał. Świadek nie może zrozumieć, dlaczego Hendiger podał go w denuncyacyi. Na pytanie p. przewodniczącego objaśnia świadek, iż z Ignacym Popławskim widział się raz jeden w administracyi *N. Reformy*. Popławski zgłosił się do administracyi w sprawie inseratu, świadek dał mu wyjaśnienia i cała znajomość na tem się skończyła. Tymczasem ich obu wmieszał oskarżony do sfingowanego spisku.

Przewodniczący (do oskarżonego): Zkąd pan znalazłeś nazwisko tego pana (Kostkiewicza) i wmieszałeś go do spisku?

Oskarżony: Nazwisko to podał mi Popławski, nie mówiąc wprawdzie nic o spisku, tylko, że u p. Kostkiewicza znaleziono jakieś papiery.

Odczytano zeznanie p. Popławskiego; z zeznań tych wypływa, że Popławski spotkał się kilka razy z Hendigerem, ale Kostkiewicza nie zna i nie dawał mu żadnych dokumentów.

Świadek p. Narcyz Ulmer, dyrektor banku ze Stanisławowa, jest szwagrem p. Teofila Szumskiego, teścia oskarżonego; na prośbę rodziny wystarał się o fałszywy pasport dla oskarżonego na imię dra Rafała Czołowskiego. Kiedy Hendiger został w Krakowie aresztowany, powołał się na to, iż dynamitu poszukiwał dla świadka. W skutek tego policya odniosła się z zapytaniem do starostwa w Stanisławowie, a komisarz starostwa p. Jarosz, przyszedł sprawdzić ten ważny szczegół do p. Ulmera. Równocześnie nadeszła depesza z Krakowa, napisana przez krewnego świadka Miączyńskiego, prosząca Ulmera, aby zeznał, iż prosił Hendigera o dynamit. Świadek chcąc ratować młodego człowieka, zeznał w obec komisarza tak, jak go proszono w depeszy. Nazajutrz wszakże rozważywszy, że idzie tu o dynamit, a więc może o jaką anarchistyczną sprawę, zeznania swoje natychmiast odwołał.

Odczytano zeznania p. Aleksandra Czołowskiego, będące w związku z paszportem, za jakim Hendiger jeździł do Petersburga..

Świadek p. Stanisław Miączyński zeznaje, iż żona Hendigera jest siostrzenicą jego żony. Oskarżonego widział pierwszy raz w grudniu z. r., a drugi raz w pierwszych dniach maja b. r. Tym razem przybył Hendiger z żoną do państwa Miączyńskich, z poślubną wizytą. Przyjechał „grand remizą", udając wielkiego pana. Świadek myślał sobie, że jego siostrzenica dobry los zrobiła, wychodząc za tak wielkiego pana. Hendiger przedstawił się, że jest zbiegiem z wojska rossyjskiego i za to cierpi prześladowanie. Dziwili się więc wszyscy, gdy Hendiger wybierał się do Petersburga i mówili, że kulą w łeb dostanie, lub na Sybir będzie deportowany. Wszystkie perswazye nie przydały się na nic. Hendiger wyjechał i trzy tygodnie bawił w Petersburgu. Żona była w rozpaczy, że nie przyjedzie. Przyjechał wszakże, ale wciąż potem wyjeżdżał. Mówił, że się spodziewa pieniędzy z Petersburga. Świadek w ogóle unikał oskarżonego, nie czując do niego sympatyi. W jakiś czas przyjechał do oskarżonego jakiś wysokiego wzrostu po cywilnemu ubrany pan. Z tym panem konferował Hendiger w mieszkaniu świadka. Potem się dowiedział świadek, że to był pułkownik Markgrafski. Jeździł też oskarżony z żoną świadka na kolej i wyraził się, że chciał jej dać do przechowania małą „paczusię" z dynamitem, gdyby takową robotnik z Mysłowic był przywiózł. Na dworcu był także ów pan wysoki. Konferencya odbyła się po powrocie z dworca.

Gdy Hendigera wezwano do policyi, świadek mu towarzyszył na jego prośbę. Na drogę wypił Hendiger coś 5 kieliszków wódki i zjadł funt sera. Miał doskonałą minę. W policyi zaczeło być coś źle, mina Hendigera zrzadła. Kiedy urzędnik prowadził Hendigera z biura swego do p. dyrektora Korotkiewicza, w tym momencie odwróciwszy się znalazł Hendiger tyle sposobności, iż uprosił świadka o wiadomą depeszę do Ulmera w Stanisławowie.

Aresztowali mnie także, nie wiem za co! mówi świadek.

Przewodniczący: To do rzeczy nie należy.

Świadek Miączyński: A to dla mnie piękna rzecz siedzieć w więzieniu na stare lata niewinnie.

Przewodniczący (wskazuje na oskarżonego): To pan ma jemu do zawdzięczenia.

Miączyński: Rzeczywiście, temu Josehusowi Hendigerusowi! (Śmiech.)

Oskarżony zapytuje świadka o datę, kiedy wyjechał z Krakowa do Petersburga i wrócił napowrót.

Świadek: Pan nie pamięta, kiedy był ślub pański, zkąd ja mam takie daty pamiętać. Straciłem głowę z powodu przesiedzenia się w kryminale Pan wciąż jeździłeś do Paryża, Chicago, Petersburga, na uniwersytet lwowski, a skończyło się na docenturze uniwersytetu u św. Michała (kryminał krakowski)

Oskarżony: Ale było umówione, że pojedziemy razem do Zakopanego.

Świadek (z oburzeniem żegna się): Co pan mówi: umówione! jabym z panem gdzie jechał? Miałem dosyć za swoje, jak mnie raz spotkał na ulicy zamiatający więzień z kryminału, to wołał na mnie: „Jaśnie wielmożnemu panu hrabiemu rączki całuję!"

Świadek pani Helena Miączyńska, żona poprzedniego, zeznaje zaprzysiężona szczegóły już znane, o przybyciu do niej Hendigera z żoną i o wyjeździe do Petersburga. Oskarżony twierdził po powrocie z Petersburga, że zaraz na drugi dzień ma zamiar wyjechać z żoną do Paryża; projekty te zmieniły się rychło i oskarżony oświadczył, że w obcym interesie musi tu jeszcze zostać ze 2 tygodnie. Gdy w poniedziałek przed przyaresztowaniem Hendigera — opowiada pani M. — wyszłam z jego żoną na spacer, spotkałyśmy go w drodze i towarzyszył nam do miasta. Wtedy koło Sukiennic zbliżyła

się jakaś kobieta do Hendigera i coś z nim mówiła. Oskarżony oznajmił nam potem, że ta kobieta ostrzegła go przed mającem nastąpić aresztowaniem i dla tego prosił nas abyśmy w tej chwili wróciły do domu, co też nastąpiło. Wieczorem tego samego dnia prosił oskarżony p. Miączyńską, by się z nim udała na dworzec, gdzie oczeknje jakiegoś pana, a boi się, żeby go (Hendigera) nie przyaresztowano, czegoby przecież w obec kobiety nie zrobiono. Na dworcu mówił oskarżony z jakimś wysokim panem, który później wciąż za nimi chodził jak cień. Czekali wówczas na 3 pociągi z Wiednia; przy każdym Hendiger jak i ów pan, acz oddzielnie, upatrywali kogoś między wychodzącymi z wagonów. Nie doczekali się nikogo i p. Miączyńska wróciła z oskarżonym do domu. W drodze mówił jej, że wziął ją dla tego, by jej dać małą „paczusię“ zawierającą dynamit, paczusia jednak nie przyszła. Prosił też p. Miączyńską, by pozwoliła mu odbyć konferencyę z owym panem w swem mieszkaniu. Ponieważ mieszkanie państwa Miączyńskich na taką konferencyę się nie nadawało w obec spóźnionej pory, więc sama pani Miączyńska uprosiła swego sublokatora, p. Jankowskiego, mieszkającego zupełnie oddzielnie, by swego mieszkania na taką konferencyę użyczył. P. Jankowski zgodził się na to i konferencya się odbyła. Wróciwszy z konferencyi twierdził oskarżony, że ten pan jest bardzo porządnym obywatelem. Na zapytanie p. Jankowskiego podał, że ten pan nazywa się Markgrafski.

Na to rzekł p. Jankowski: Tak mi trzeba było mówić, wszak ja znam Markgrafskiego, to jest pułkownik żandarmeryi rossyjskiej. Na to oskarżony zmieszał się bardzo.

Przysięgły p. Krzykowski konstatuje, iż oskarżony tłómaczył się, iż nie potrzebował na prawdę dynamitu, tylko chciał zbadać, w jak łatwy, czy trudny sposób otrzymać tu można dynamit, a zeznania p. Miączyńskiej wyraźnie stwierdzają, iż on dynamitu z Mysłowic się spodziewał.

Swiadek Stanisław Jankowski, drnd. medycyny, na zapytanie, czy jest krewnym oskarżonego, powiada: Niech mnie Pan Bóg broni! Poznał go na dzień przed aresztowaniem u państwa Miączyńskich, u których mieszka. Hendiger opowiadał świadkowi, że jest doktorem, bogatym i zupełnie niezależnym, i że go policya śledzi dla tego, że jest dezerterem z wojska rossyjskiego. Swiadka to dziwiło, bo wie, że dezerterów ztąd nie wydają Rossyi, więc zapytał Hendigera: Możeś pan co innego przeskrobał?

Wtedy przyznał się Hendiger, że się starał o dynamit. Uderzyło to świadka, zkąd literat, docent, ma się starać o dynamit i co ma z nim do czynienia?

— Jeżeli pan chcesz być docentem Uniwersytetu, to radzę panu z dynamitem nic nie mieć do czynienia. Masz pan młodą żonę, a o dynamicie pan myślisz!

Na to odparł oskarżony, że o dynamit stara się w drodze legalnej.

Wieczorem tego dnia odbyła się konferencya Hendigera z p. Markgrafskim w pokoju świadka. Trwała 10—12 minut. Gdy Hendiger wrócił, świadek zwracał na niego uwagę, w jakiem jest usposobieniu, aby zbadać, jak się konferencya skończyła.

Oskarżony wszakże wszedł w różowym humorze i rzekł: tego człowieka podejrzywać nie można, to porządny obywatel.

— Jak się nazywa? — zapytał świadek.

— Markgrafski — brzmiała odpowiedź.

— Markgrafski nie jest taki zwykły obywatel, to jest pułkownik żandarmeryi rossyjsktej.

— W takim razie, co robić? — rzekł zmieszany Hendiger — może go kazać aresztować?

— Jak pan chcesz — rzekł świadek — pan musi lepiej wiedzieć, skoro pan ma z nim do czynienia.

Prosił potem oskarżony świadka i Miączyńską do Hawełki, ale świadek grzecznie się wymówił, bo mu ta historya była niejasna.

Swiadek przyznaje, iż na prośbę żony oskarżonego napisał i wysłał okazaną przez p. prezesa depeszę: Warszawa, Tłumacka 5 Julia Bajer. „Krewny uwięziony. Czekać“. Żona Hendigera twierdziła, że jest to telegram do matki jego, by wstrzymała się z przybyciem do Krakowa. Tymczasem pokazało się, że tą matką był p. Markgrafski.

Prokurator p. Tarłowski: Jakie wrażenie wywarł na pana Hendiger? jaki on miał wpływ na otoczenie?

Swiadek: Ja byłem już uprzedzony do oskarżonego. Na kilka tygodni przedtem słyszałem o nim od rodziny pp. Miączyńskich i żony, że jest to człowiek elegancki i że napisał pracę o wychowaniu kobiet Dziwiłem się, że mając zaledwie lat 25, pisze już o wychowaniu kobiet. Rozmawiałem później z oskarżonym o kwestyi socyalnej; ja nie wiele znam się na tem, ale z rozmowy okazało się, iż on wie o tem jeszcze mniej. Nie wiedziałem, że on się stara o *veniam legendi* u św. Michała. Opowiadał mi, że go więziono w cytadeli w Warszawie, że go trzymano po pas w wodzie i że w skutek tego tyfus przebył. Całe kobiece towarzystwo u państwa Miączyńskich z 5 osób złożone, trzymało stronę Hendigera, natomiast nie lubił go świadek i pan Miączyński.

Odczytano zeznania świadka Melanii Gołkowskiej, wł. realności, w której Hendiger mieszkał. Ona to dowiedziała się od agenta policyjnego, iż go śledzą i spotkawszy go przed Sukiennicami, uwiadomiła go o tem.

P. prezes Brason ogłosił uchwałę trybunału, który nie przychylił się do wniosku obrony o wezwanie do rozprawy świadka podpułkownika Andrzeja Markgrafskiego i odroczenie z tego powodu rozprawy. Markgrafskij zeznania swoje zaprzysiężone złożył w tutejszym sądzie a mieszka w Warszawie i jest obywatelem rossyjskim. Na podstawie §. 292 zachodzą wszelkie warunki, aby poprzestać na odczytaniu jego zeznań, gdyż w myśl traktatu Austryi z Rossyą, świadek jakkolwiek może być wezwany do rozprawy, lecz uznaniu świadka pozostawionem być musi, czy do rozprawy zechce się stawić. My go przymusić do stawienia się nie możemy; nie mamy na to środka.

Z tego samego powodu odmówił Trybunał żądaniu oskarżonego, aby wezwać do rozprawy świadka Ignacego Popławskiego.

Z powodu odrzucenia wniosku obrony, Hendiger zgłasza zażalenie nieważności.

P. Prezes tłómaczy mu, iż na to ma dość czasu po zamknięciu rozprawy.

P. Prezes odczytuje list, w którym oskarżony oszukuje własnego teścia. Prezes zwraca jego uwagę na to.

Oskarżony: Przecież nie mogłem przyznać się przed ojcem żony do znajomości z Markgrafskim.

Po odczytaniu zeznań podpułkownika p. Markgrafskiego, znanych z aktu oskarżenia, przesłuchany został świadek dr. Adam Asnyk, Do świadka zgłosił się oskarżony i wyraził chęć wygłoszenia odczytu na rzecz niewinnie skazanych w Warszawie. P. dr. Asnyk nie rokował powodzenia odczytowi z powodu spóźnionej pory, było to bowiem z końcem kwietnia. Odtąd nie widział więcej oskarżonego.

Swiadek Władysław Czemeryński, słuchacz medycyny, siedział w tej samej celi w więzieniu, co oskarżony. Swiadek był w sledztwie o należenie do tajnych stowarzyszeń i opowiadał Hendigerowi o całej rzeczy, a ten notował nazwiska.

Przewodniczący przypuszcza że, robił to celem skompromitowania ponotowanych osób.

Oskarżony twierdzi, że czynił to celem napisania rozprawy przeciw socyalizmowi. *(Smiech w sali).*

P. Radca Łoziński odczytał następnie artykuły oskarżonego pomieszczone w *Myśli*, tyczące się położenia Polaków pod rządem rossyjskim, zwrócone przeciw temu rządowi i namiętnie krytykujące jego działalność; bezpośrednio odczytane zostało podanie Hendigera do generał-gubernatora w Warszawie o udzielenie koncesyi na założenie pisma w Warszawie. W tem podaniu jest znów mowa o konieczności asymilacyi rossyjsko-polskiej.

P. radca Łoziński: Treści tych pism pogodzić niepodobna. Co jest więc właściwie pańskiem przekonaniem?

Oskarżony: W Rossyi było to mojem przekonaniem — w Galicyi znowu to. A właściwie to, co w podaniu.

W dalszym ciągu czytano różne inne dokumenta.

OSTATNIA POCZTA

Posiedzenie komitetu doradczego dla przeprowadzenia operacyi konwersyjnej długu indemnizacyjnego, odbędzie się dopiero 7 grudnia o godzinie 11 rano w gmachu sejmowym. Zmiana ta pierwotnie oznaczonego terminu posiedzenia, nastąpiła z tego powodu, iż jeden z członków komitetu a mianowicis J. E. dr. Julian Dunajewski nie mógłby przybyć na dzień 30 b. m. do Lwowa.

Wskutek znanego oświadczenia P. Prezesa gabinetu hr. Taffego, złożonego na czwartkowem posiedzeniu Izby dep., w którem hr. Taaffe zapowiedział, między innemi obsadzenie posady po byłym Ministrze baronie Prażaku, zapanowało w kołach zjednoczonej lewicy niemieckiej wielkie wzburzenie Przedwczoraj wieczorem zebrało się kilkudziesięciu członków tego stronnictwa celem naradzenia się, jakie stanowisko należy zająć w obec powyższego oświadczenia. Po przemówieniu P. Ministra hr. Kuenburga, który zalecał umiarkowanie, odroczono z taktycznych względów konferencyę do dnia następnego.

Jako kandydatów na posadę czeskiego Ministra rodaka wymieniają dzisiaj: hr. Harecha, ks. Lobkowitza, hr. Eugeniusza Czernina i ks. Windischgrätza. Zdaniem *Politik* są to jednak tylko kombinacye.

Organ księcia Bismarcka, *Hamburger Nachrichten*, krytykuje ostro mowę tronową cesarza Wilhelma, dowodząc, że nadzieje, pokładane w traktatach handlowych, nie sprowadziły zapowiadanego rozkwitu ekonomicznego; zastanawia go również oschły chłód w stwierdzeniu przyjaznych stosunków z mocarstwami, nie należącemi do trójprzymierza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 26 listopada. Postępowanie dowodowe w sprawie Hendigera zamknięto wczoraj o pół do dziewiątej. Dziś rano przedłożył trybunał pytania przysięgłym. Pierwsze główne tyczy się oszustwa; drugie główne oszczerstwa popełnionego na poddanych rossyjskich w Warszawie; trzecie główne oszczerstwa popełnionego na poddanych austryackich. Cztery pytania dodatkowe mówią o chytrym podstępie przy oszustwie i narażeniu obwinionych na wielkie niebezpieczeństwo przy oszczerstwie. Na podstawie pytań może być wymierzona najwyższa kara za obie zbrodnie 8 lat do 10.

Prokurator Tarłowski zaczął mówić o jedenastej. W świetnej swej mowie podniósł, że zbrodniarz ukuł intrygę, która mogła sprowadzić straszne nieszczęścia na cały nasz naród. Gdyby dynamit został przez granicę przewieziony, wtedy urzędowa i nieurzędowa Rossya rzuciłaby się do tępienia żywiołu polskiego, twierdząc, iż z niego biorą źródło zamachy na panujących. Zbrodniarz chciał cały naród pogrążyć w nieszczęście, naród, który brzydził się i brzydzi królobójstwem i potępia je. Potworność oskarżonego przechodzi wszelkie granice. Trudno zrozumieć, by dusza ludzka mogła być tak potworna; nie masz na jego zbrodnię odpowiedniej kary! Mowa prokuratora wywarła ogromne wrażenie. Obrońca dr. Szaflarski podniósł, że Hendiger był agentem prowokacyjnym, że za nim stali inni, spodziewający się nagród i orderów. Przewodniczący przerwał mu uwagą, że rozprawa nie dała podstawy do takich insynuacyj Prokurator p. Tarłowski mówił raz jeszcze i wykazał, że rząd rossyjski został oszukany, że tenże dostarczył materyału do zdemaskowania wyrzutka społeczeństwa.

Po dwunastej rozpoczął obronę sam Hendiger.

Wyrok zapadnie o trzeciej lub czwartej.

Kraków, 26 listopada. Hendiger skazany na dziesięć lat ciężkiego więzienia.

Wiedeń, 26 listopada. *Wiener Zeitung* ogłasza: Prokurator Jan Girtler otrzymał tytuł radcy wyższego Sądu krajowego.

Wiedeń, 26 listopada. W dalszym ciągu wczorajszych rozpraw w Izbie poselskiej deputowany Hofman-Wellenhof, krytykując w słowach dosadnich działalność Delegacyi, nazwał ją niemym parlamentem, przemawiał przeciw kredytowi na budowę pałacu delegacyjnego w Budapeszcie i żądał, aby pieniądze, wyznaczone na cel powyższy, obrócić na zapomogi dla woźnych i dyurnistów.

Deputowany Vaszaty nazwał śmiesznem twierdzenie księcia Schwarzenberga, iż szczytem marzeń i życzeń Młodoczechów jest nominacya ministra rodaka. Lud czeski inne ma aspiracye, mianowicie reaktywowanie prawa państwowego i przeprowadzenie równouprawnienia Co się tyczy kwestyi językowej, to Rząd powinien poprostu przeprowadzić obowiązujące ustawy. Przeciw budowie pałacu delegacyjnego będzie głosował mowca ze względów finansowych i politycznych. Oświadczenie Ministra hrabiego Kalnoky'ego co do stosunków Austro-Węgier do Rossyi, uradowało mowcę, albowiem Rossya jest czynnikiem cywilizacyjnym w Azyi, wyswobodziła Serbię i Bułgaryę, i przyniosła pomoc Austryi bez żadnego za tę usługę wynagrodzenia. Mowca ubolewa z powodu mieszania się Węgier do spraw przedlitawskich i występuje w końcu przeciw wnioskowi, wedle którego w przedsionku pałacu parlamentarnego ma być ustawiony biust dr Herbsta.

Deputowany Bloch odpiera wywody dep. Schlesingera, który oskarżał żydów o haniebny handel dziewczętami, a dalej oświadcza, że profesor Rohling dopuścił się kłamstwa, twierdząc, iż żydom wolno jest przysięgać fałszywie, gdy chodzi o chrześcian Według Laegera, każdy, kto nie należy do obozu antisemickiego, jest żydem lub zżydziałym Wśród nawoływań z jednej strony o zamknięcie dyskusyi, z drugiej zaś żądających wolności słowa, i po dwukrotnem wezwaniu ze strony prezydyum, aby mowca nie odstępował od przedmiotu, zakończył dr. Bloch przestrogą, by nie rozszerzano antisemickich idei.

Na tem przerwano obrady

Następne posiedzenie we wtorek.

Wiedeń, 26 listopada. Według dalszego komunikatu klubu zjednoczonej lewicy niemieckiej, nad oświadczeniem, złożonem na dzisiejszem jego posiedzeniu przez P. Ministra Kuenburga, że wniósł prośbę o dymisyę, wywiązała się krótka dyskusya, poczem klub jednogłośnie oświadczył, że zgadza się na krok uczyniony przez hr. Kuenburga, wyrażając zarazem zarówno temuż, jak i przewodnictwu klubowemu jednomyślnie zupełne zaufanie.

Wiedeń 26 listopada. Komunikat zjednoczonej niemiec. lewicy Izby deput oznajmia, że na dzisiejszem posiedzeniu klubu, które się odbyło przedpołudniem, Pan Minister Kuenburg zawiadomił zebranych, iż dnia 24-go b. m. wniósł na ręce Pana Prezydenta gabinetu prośbę o dymisyę.

Wiedeń, 26 listopada. Organa antisemickie ogłaszają oświadczenie członków antisemickiej frakcyi wiedeńskiej Rady gminnej, w którem przytoczywszy cały szereg zarzutów przeciw prezydyum i przeciw większości Rady, zapowiadają, iż usuwają się od udziału w obradach tejże.

Peszt, 26 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, po ostrej krytyce Bεöthy'ego w replice Csaky'ego, zaszła burzliwa scena wskutek odezwania się Andryanszky'ego, spowodowanego zamieszaniem, panującem w Izbie. że prezydent nie może teraz utrzymać porządku. Za to przywołał prezydent Andryanszky'ego do porządku. To wywołało silny niepokój, tak, że posiedzenie musiało być na krótki czas przerwane. Po ponownem rozpoczęciu posiedzenia zamieszanie trwało jeszcze czas jakiś, aż wreszcie powiodło się interwencyi prezesa gabinetu dr. Wekerlego przywrócić porządek, poczem zabrał głos hr. Apponyi.

Mowca powątpiewał o zdolności rządu do przeprowadzenia nakreślonego przezeń programu i wyraził wśród frenetycznych oklasków opozycyi przekonanie, iż ten także program liberalizmu nie przyniesie owoców.

Wskutek twierdzenia hr. Apponyi'ego, że napaści w austryackiej Radzie państwa na ugodę nie znajdują należytej odprawy, zapewnił dr. Wekerle, że Rząd austryacki szanuje i przestrzega ściśle zasady równości i że dążenia, mające na celu podkopanie ugody, są zupełnie ignorowane w najwyższych kołach. Prezes gabinetu wypowiadając dalej przekonanie o możności wykonania programu rządowego oświadczył, iż ma to silne przeświadczenie, że niższy kler nie ziści tych pogróżek, jakie odzywają się z pośród niego z powodu polityki kościelnej, albowiem miłość ojczyzny wśród duchowieństwa o wiele jest potężniejszą, niż życzenie wywołania zatargu.

Berlin, 26 listopada. Cesarz Wilhelm. już prawie zdrów zupełnie, zamierza udać się w poniedziałek na zapowiedziane polowania na Szląsku.

Berlin, 26 listopada. Frakcya centrum parlamentu postanowiła wystąpić z wnioskiem o zniesienie ustawy o Jezuitach.

Rzym, 26 listopada. Izba wybrała wiceprezydenta, na którego zgodziła się większość opozycyi, oraz dwóch sekretarzy i kwestora. Pomiędzy licznemi interpelacyami wniesiono cztery w sprawie mieszania się rządu do wyborów, a dwie w sprawie planów obrony Sycylii wobec zamienienia Bicerty w port wojenny.

W senacie oświadczył minister Brin, że na interpelacyę Lampertiego co do klauzuli dla ceł od wina odpowie w poniedziałek.

Bukareszt, 26 listopada. Car rossyjski zgodził się na zamianowanie Aleksandra Catargiu posłem rumuńskim w Petersburgu.

Bruksela, 26 listopada. Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi monetarnej, delegaci Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej przedstawili wnioski, zmierzające do ustanowienia międzynarodowego bimetalizmu.

Bruksela, 26 listopada. Na drugiem posiedzeniu konferencyi monetarnej oświadczyli delegaci Austro-Węgier, oraz Niemiec, iż Rządy ich nie życzą sobie żadnej zmiany w istniejącem dziś ustawodawstwie monetarnem.

Paryż, 26 listopada. Wniesiony wczoraj przez Freycineta do Izby projekt ustawy, ma na celu poprawienie stosunków mobilizacyjnych, bez zmiany efektywnego stanu armii w czasach pokoju i bez podwyższenia wydatków na armię. Projekt kreuje między innymi 10 nowych posad „generałów armii“, a 20 generałów brygady.

Paryż, 26 listopada. Przed sądem apelacyjnym rozpoczęła się wczoraj przy ogromnym udziale publiczności rozprawa w sprawie panamskiej. Z powodu niestawienia się oskarżonych rozprawa została do dnia 10 stycznia odroczona.

Paryż, 26 listopada. Ankieta komisyi parlamentu w sprawie panamskiej przesłuchała prezesa ministrów Loubeta, który przyrzekł oddać do jej użytku akta śledcze. Nadto przesłuchała dep Delahaye, który powtórzył same ogólnikowe oskarżenia, dodając. iż posiada jedynie dowody moralne na poparcie słów swoich.

Washington, 26 listopada. Prezydent komisyi dla immigracyi oświadczył wobec relacyj sprawozdawców, iż przedstawi komisyi wniosek o dalsze utrudnienie napływu emigrantów z Europy, ażeby tym sposobem zapobiedz ciągłemu zmniejszaniu się płac robotniczych w Unii.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Przyjechali do Lwowa
dnia 26 listopada 1892.

Hotel Warszawski.

PP. S. Rotyński z Ubieszyna, J. Buczyński z Jassienicy, A. Jasiński z Jaroszowiec, A. Zakrzewski z Krakowa, J. Dohnal z Ołomuńca, Z. Mikstein i A. Tetich z Wiednia, S. Kleinhaus z Berna, W. Lakner z Rymanowa.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Z Krakowa	6·01	2·50	9·01	**6·46**	**9·32**	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	**6·55**	—	—
Z Suczawy	**10·09**	—	7·56	1·42	**7·06**	—
Z Kimpolungu	**10·09**	—	7·56	—	—	—
Z Radowiec	**10·09**	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Hliboki	**10·09**	—	—	—	**7·06**	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	**7·06**	—
Z Słobody rungurskiej	**10·09**	—	—	1·42	**7·06**	—
Z Husiatyna via Halicz	**10·09**	—	—	1·42	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	**1·41**	—
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	**1·41**	—
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—		8·32

Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg mięsza.
Do Krakowa	**10·41**	3·07	5·26	11·01	**7·56**	—
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	**7·56**	—
Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	**10·26**	—	—
Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	0·02	**10·52**	—	—
Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	**10·56**	—
Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	**10·56**	—
Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	**10·21**	**7·41**	—
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	**10·21**	**7·41**	—
Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	**7·41**	
Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·5
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	**7·36**

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11 25 przed południem.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 26 listopada 1892.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	25	218	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	244	—	247	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	338	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. w. a. los. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	108	—	108	70
Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l.	98	20	98	90
Banku kraj. $4^1/_2$pr. w. a. los. w 51 l.	98	75	99	45
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. w. a. I. emis	95	80	96	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w $41^1/_2$ lat	94	50	95	20
$4^1/_2$pr. w. a. los. 52 l	99	90	100	60
4pr. w. a. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a.	52	50	55	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	80	105	50
Galic. funduszu propin. 4 pr. w. a.	94	60	95	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	103	50	—	—
Pożyczki kr. $4^1/_2$ pr. w. a.	97	60	98	30
„ „ „ 4 „ „	91	75	92	45
5. Losy miasta Krakowa	22	75	24	75
„ „ Stanisławowa	29	50	32	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	66	5	76
Napoleondor	9	51	9	61
Półimperyał	9	60	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	16·70	1	25 —
„ „ papierowy	1	16·70	1	18 70
„ marek niemieckich	58	55	59	—

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 listopada 1892.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98.15	98.35
luty-sierpień	98.30	98.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97.85	98.05
kwiecień-październik	97.95	98.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	140.50	141. —
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.50	14 .—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	152.—	152.50
„ „ 1864 po 100 złr.	188 50	189.50
„ „ 1864 po 50 złr.	188.50	189.50
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152 25	153.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	115 20	115 40
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.50	100.70
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	—.—
Galicyi	105.—	105.20
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.45	95.45
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	151.—	151.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	317.25	317.75
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	620.—	624 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	340.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	—.—	—.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	988.—	991 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	93.50	94.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	315.—	318 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów. Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	279?—	2795
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	216.25	217 25
Lwów-Czern. kol. l. po 200 zł. a. w.	245.—	246.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	293.60	294 10
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	95 75	96.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.—	200.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	118.—	119.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. a. w. w 50 l.	100.40	101.40
„ „ „ „ 4 pr.	96.30	97.10
„ „ „ premiowe po 3 pr.	112.75	113.25
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.50	102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.50	95.—
„ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.50
Banku krajowego $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	98.75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.—
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.25	102 25
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.50	102.—
„ „ „ „ wyl. $4^1/_2$ pr.	100.50	101 50
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.—	97.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99 60	100.20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.60	100.20
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	85.50	8650
z r. 1884	94.90	95.10
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.60	103 60
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.—	139.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	192.—	193.—
Clarego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.75	126.75
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.25	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56 75	57.75
Pálffiego po 40 zł. m. k.	53 25	54 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.25	17 75
„ „ węg. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	23 50	24 5
Salma po 40 zł. m. k.	64 50	65 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	63.75	64 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	31.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	133.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.25	64.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37 50	38 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	59 —	[illegible] —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	119.8	[illegible].05
Paryż za 100 fr.	47 65	47.70 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63—	5·70 —
„ pełnej wagi	5.66—	5.68 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.55.5 —	9.57—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 15133 (7195 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy zł. 36 zpn. odbędzie się na rzecz Preisli Littman i Freidy Adler w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 418 gm. kat. Nonica i połowy posiadłości wyk. hip. 419 objętej, dłużnika Hnata Kecmana własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 29 grudnia 1892 i dnia 19 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustsnowiony adw. dr. Wittlin w Kałuszu.

Wadyum wynosi 2 zł. 50 ct. a. w. co do realności lw. 418 o 1 zł. 30 ct. co do połowy realności wyk. hip. 419 objętej.

Kałusz, 24 września 1892.

L. 7881 (7189 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Lanucha wynoszącej 100 zł. zpn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę (połowy) realności pod l. k. 96 położonej, objętej wyk. hip. l. 228 w księdze gruntowej gminy kat. Nagoszyn wedle poz. 6 karty własności, do dłużników Szymona Strausa i Jakóba Wanderera należącej, w sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach, a mianowicie dnia 15 grudnia 1892 i 1 stycznia 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 267 zł. 52 ct. wadyum 26 zł. 75 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. ar. Sydona Friedberga.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.,

Dębica, dnia 16 października 1892.

Z c. k. Sądu powiatowego.

L. 12025 (7073 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 21 grudnia 1892 i dnia 23 stycznia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 21 ks. gr. gm. Smyków wielki objętej Jana Niemczury i spólników własnej na rzecz tarnowskiej kasy Oszczędności celem zaspokojenia sumy 53 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 286 zł. 78 ct.

Wadyum 28 zł. 68 ct. a. w.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Psarski w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 22 października 1892.

L. 3432 (7074 3—3)

W dniach 16 stycznia 1893 i 15 lutego 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż 1/4 części realności lwh. 239, 2/48 części realności lwh. 302 i 1/8 części realności lwh. 303 ks. gr. gm. Skomielna biała objętych Jędrzeja Handzla własnych na rzecz masy upadłości Samuela Bincera o 317 zł. 37 ct. a. w.

Cena wywołania dla 1/4 części realności lwh. 239 kwota 64 zł. 12 ct. aw., dla 2/48 części realności lwh. 302 kwota 16 zł. 8 ct. aw., dla 1/8 części realności lwh. 303 kwota 7 zł. 50 ct. a. w.

Wadyum dla pierwszej realności 7 zł., dla drugiej 2 zł., dla trzeciej 1 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Kutrzebę adwokata w Jordanowie z substytucyą adw. dr. Korna w Wadowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 8 listopada 1892.

L. 6707 (7155 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego w kwocie 50 zł. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 22 grudnia 1892 i 24 stycznia 1893 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 2/3 części ciała hipot. Nr. 212 wykazu ks. gr. gm. Lisko Wolfa Goldingera własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższe ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedane.

Cena wywołania 560 zł.

Wadyum 56 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, dnia 14 lipca 1892.

L. 9148 (6789 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Sałki Grünsteina w kwocie 33 zł 34 ct. aw. zpn. odbędzie się w tym sądzie dnia 24 stycznia 1893 i dnia 24 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności objętej wykazem 215 ks. gr. gm. kat. Kolbuszowa wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Salamona Grossa należącej.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 25 września 1892.

L. 7059 (7157 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności fundacyi Hallerowsko-Rottmanowskiej w kwocie 76 zł. 53 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 9 stycznia i 12 lutego 1893 każdym razem o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 185 w Dworach I. cz. położona Macieja Żyły własna.

Cena szacunkowa 150 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 15 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 24 września 1892.

L. 31238 (7203 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ustawa z dnia 16 czerwca 1877 D pr. p. Nr. 60) na przeciąg roku 1893 lub też na lata 1893, 1894 i 1895 z prawem wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest 1893, 1894 i 1895 ogłasza się niniejszem w okręgach niżej wykazanych publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

2) Do dzierżawy przypuszcza się każdego który wedle ustaw do zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest

2) Chęć mający licytowania wykazać się winni przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym ze złożonego 10 prc. wadyum, które stanowić może gotówka, lub efekta na kaucyę się kwalifikujące.

3) Zastępcy winni wykazać się przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanem sądownie lub notaryalnie.

4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum, należy wnieść do Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 5 grudnia 1892 do godziny 1 z południa.

O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości, w pojedynczych okręgach położonych, można się poinformować w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, lub też we wszystkich Nadzorach straży skarbowej tutejszego powiatu.

Liczba porząd.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena fiskalna opłacić się mającego podatku		Wadyum złożyć się mające		Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
			zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Prawo poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa	Lwów rajon	13517	72	1351	–	Licytacya ustna odbędzie się dnia 6 grudnia 1892 od godz 9 rano do 2 po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie
2		Jaryczów	1306	50	130	–	
3		Żurawno	1751	33	175	–	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 17 listopada 1892

L. 9997 (7214 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Walentego Gorgonia z Myślenic pto 100 zł. wa z pn. publiczną sprzedaż posiadłości objętej wykazem hipotecznym l. 813 gminy Stary Sącz Kunegundy 1o Gawałek 2o Baryczowej własnej na dniu 23 grudnia 1892 i na dniu 23 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie.

Cena wywołania 680 zł. a. w.

Wadyum 68 zł. a. w.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 26 września 1892.

L. 12840 (7207 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty trzy raty po 72 zł. 32 ct. zpn i kwoty 1467 zł. 86 ct. zpn egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Arona Józefa Jurisa w Kołomyi pod n. 545 położonej wykazem hip. l 126 I dzieln objętej w dwóch na dzień 15 grudnia 1892 i 17 stycznia 1893 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 3387 zł a w., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 338 zł 70 ct. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Haczewskiego z zastępstwem adwokata dr. Milgroma został ustanowionym, wreszcie że akt opisania przynależności w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze mogą być przejrzane.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 29 października 1892.

L. 9007 (7213 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Chaji Woluck i Kressli Schüller w kwocie 25 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 23 grudnia 1892 i dnia 23 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna przedaż realności objętej wykazem l. 12 gm. Wola zdakowska masy spadkowej Maryanny Radowej i realności objętej wykazem hip. l. 77 tejże samej księgi gruntowej Franciszka Twierczka własnej.

Cena wywołania odnośnie do realności lwh. 12 kwota 4900 zł.

Wadyum 490 zł.

Cena wywołania odnośnie do realności lwh. 77 kwota 2120 zł.

Wadyum 212 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Mieczysława Brzeskiego w Mielcu.

Mielec, 21 października 1892.

L. 13128 (7188 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie ogłasza, że dnia 13 grudnia 1892 i 10 stycznia 1893 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż ciała tabularnego wyk. hip. l. 763 ks. gr. gm. Przysietnica objętego do Maryi z Oleszków Obłojowej należącego celem zaspokojenia przyznanych Tekli 1 śl. Bąk 2 śl. Gerlach kosztów sporu w kwotach 95 zł., 8 zł., 4 zł. 97 ct., 6 zł 25 ct., 3 zł. 62 ct, 6 zł. 31 ct. 11 zł. 18 ct. i 13 zł. 13 ct

Cena wywołania wynosi 105 zł.

Wadyum 10 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie rzeczone ciało hipoteczne tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim nawet poniżej takowej sprzedane będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Emila Witkiewicza z Brzozowa.

C. k Sąd powiatowy.

Brzozów, 17 października 1892.

L. 5047 (7196 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 134 zł a. w. z pn. na rzecz spadkobierców po Herschku Berze Friedmanie przeprowadzi dnia 13 grudnia 1892 i 17 stycznia 1893 o godzinie 10 przed południem przymusową publiczną licytacyę połowy realności nr. 449 w Mikulińcach wykazem hip. l. 261 księgi gr. gm. kat. Mikulińce objętej spadkobierców śp. Jakima Syrko własnej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 zł

Wadyum 10 prc. tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny wglądnąć można w registraturze sądu w Mikulińcach.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych którzyby po dniu wyciągu tabularnego prawa zastawu nabyli, niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora Jana Jaremę w Mikulińcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 3 września 1892.

L. 7603 (7190 3—3)

C. k Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Mortkowicza wynoszącej 14 zł. 22 ct. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 11/16 części realności pod lk 140 położonej objętej wyk. hip. l. 175 w księdze gruntowej gminy kat. Góra motyczna wedle poz. I karty własności do dłużników Agnieszki Franciszka Stanisława Jana Gorlejów należącej w sądzie tutejszym w biurze nr. 2 w dwóch terminach a mianowicie dnia 15 grudnia 1892 i dnia 13 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 613 zł. 2½ ct.

Wadyum 61 zł. a w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Sydona Friedbarga.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze,

Dębica, dnia 17 października 1892.

L. 15688 (7132 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1578 zł. 3 ct. aw. z pn. na rzecz p. Edmunda Padlewskiego w Tarnopolu odbędzie się dnia 12 stycznia i 16 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności do dłużniczek Józefy z Hoszowskich Masłowskiej i Maryni vel Maryi Hoszowskiej należącej w Tarnopolu pod l sp. 417 star. 1272 nową położonej wykazem hip nr. 631 objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 15852 zł. 40 ct. aw.

Wadyum 1585 zł. 24 ct.

Bliższe warunki i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, któryzby po dniu 20 października 1892 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Łoszniowa a p. adw. dr. Łuczakowskiego zastępcą tegoż.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 29 października 1892.

L. 7290 (7028 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bielsko Bialskiego Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności „Wzajmnna Pomoc“ pko Marcinowi Błaszczowi w Mutnem pto 21 zł a w. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod nk. 16 w Mutnem położonej lwh. 26 ks. gr. gm. kat. Mutne objętej na dzień 17 stycznia 1893 i na dzień 22 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 10 zł. 71 ct.

Cena szacunkowa i wywołania 107 zł. 10 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 15 października 1892.

L. 596 (7197 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia 9 rat po 24 zł z pn. odbędzie się na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w tym że sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 12, 95, 262 i 267 gm. kat Dąbrówka objętych dłużników Maryanny Palowej, Michała Zenghausera, Stanisława Kielana, Katarzyny Kielanowej, Stanisława Kopacza i Maryanny Kopaczowej własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 22 grudnia 1892 i 26 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Serafiński w Bochni.

Wadyum co do realności pierwszej wynosi 38 zł

Wadyum co do realności drugiej wynosi 169 zł.

Wadyum co do realności trzeciej wynosi 12 zł.

Wadyum co do realności czwartej wynosi 56 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 3 października 1892.

L. 18253 (7236 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Jana Stawarskiego sumy 2 zł. 47 ct. i 2 zł. 78 ct. a. w. z pn. licytacyę sumy 38 zł. 80 ct. w stanie biernym wyk hip. 106 gminy Zboiska zahipotekowanej objętej na dzień 22 grudnia 1892 i na dzień 22 stycznia 1893 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 38 zł. 80 ct. a. w.

Wadyum 3 zł. 88 ct.

Na pierwszym terminie nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Pawęcki.

Lwów, 5 listopada 1892.

L. 8125 (7235 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że dozwolona celem zaspokojenia 7 rat po 80 zł. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk 195 w Zborowie położonej wykazem hipotecznym l. 743 księg gr. gminy Zborowa objętej dłużnika Szaji Rotha, względnie tegoż spadkobierców Małki Feigenbaum, Hindy Goldberg, Chany Katz, Issera Rotha, Wilhelma Wolfa 2-im. Rotha i małoletnich spadkobierców Abrahama Rotha a to Józefa Maurycego i Salomei Rothów własnej na rzecz gal. Zakładu kred. ziemsk. w likwidacyi we Lwowie odbędzie się w tut. sądzie dnia 12 stycznia 1893 i dnia 26 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 z rana z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania w kwocie 3500 zł. a w. tj. cenę szacunkową przyjętą przy udzieleniu pożyczki, lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie także i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania,

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności realności rzeczonej przejrzeć można w registraturze a kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Jana Rudnickiego w Zborowie.

Zborów, 22 listopada 1892.

L. 3446 (7232 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 186 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Berla Weinbacha w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 45 gminy katastralnej Czarna objętej dłużnika Franciszka Bałtowskiego własnej w dwóch terminach dnia 22 grudnia 1892 i 23 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zygmunt Herbst w Łańcucie.

Wadyum wynosi 151 zł. 1 ct.

C. k. Sąd powiatowy

Łańcut, dnia 30 września 1892.

(7240)

Odwołanie licytacyi

Licytacyą na dzierżawę propinacyi miejskiej w Dobromilu rozpisaną na dzień 29 listopada odwołuje się.

Magistrat król. wol. miasta

Dobromil, d. 25 listopada 1892.

Konkursa.

L. 3346 (7184 3—2)

W celu obsadzenia posady lekarza okręgowego z siedzibą w Jabłonowie rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do okręgu tego liczącego ogółem 16.344 ludności na obszarze 189.3 kilm. należy 11 gmin okolicznych.

Płaca roczna 500 zł. i ryczałt na koszta podróży 227 zł, z obowiązkiem utrzymywania apteki domowej.

Podania w myśl ustawy z 2 lutego 1891 Dz. u. kr. Nr. 17 należycie udokumentowane należy wnieść do podpisanego Wydziału do 15 grudnia br.

Z Wydziału Rady powiatowej w Kołomyi d. 18 listopada 1892.

L. 5213 (7220 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady weterynarza miejskiego rozpisuje niniejszem Magistrat miasta Złoczowa konkurs.

O nadanie tej posady która na razie prowizorycznie na rok jeden nadana będzie i do której płaca rocznych 300 zł. a. w, z prawem wykonywania wolnej praktyki w mieście przywiązaną jest ubiegać się mogą tylko lekarze weterynaryi.

Termin do wnoszenia podań upływa z dniem 15 grudnia 1892.

Magistrat miasta

Złoczów, dnia 18 listopada 1892.

Burmistrz

L. 186 (7198 3—3)

Celem obsadzenia posady jednego sługi etatowego w c. k. Uniwersytecie lwowskim, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 31 grudnia 1892.

Jako wynagrodzenie przyjęty sługa otrzyma rocznie zł. 300 płacy i 75 zł. dodatku aktywalnego, tudzież przepisaną odzież służbową.

Oprócz zwykłych czynności sług urzędowych, przyjęty sługa uniwersytecki będzie także obowiązany do rznięcia, rąbania i noszenia drzewa opałowego, jak również do opalania pieców w lokalnościach do obsługi mu przydzielonych.

W podaniach swych kandydaci winni udowodnić:

1) że umieją czytać i pisać po polsku,

2) że są dostatecznie zdrowi i silni do pełnienia pomienionych obowiązków, a to za przedłożeniem świadectwa lekarskiego; wreszcie

3) winni wykazać swój wiek i stan, tudzież owe dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania należy wnosić w wyż — oznaczonym terminie do c. k. Senatu akademickiego tutejszego Uniwersytetu. Jeżeli kandydat jest w służbie publicznej to swe podania winien wnieść za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Wreszcie, zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p Nr. 60, pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. k. armii pasiadaj cy certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu
Lwów, dnia 19 listopada 1892.

L. 7584 (7206 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu posady woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową rozpisuje się niniejszem ponowny konkurs.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 31 grudnia 1892 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 23 listopada 1892.

L. 3150 (7205 2—3)

Przy Sądzie krajowym w Krakowie są opróżnione dwie posady pomocników woźnych z roczną płacą 300 zł, dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem.

Podania o te posady ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 Dz. u. p. wnieść należy do 28 grudnia 1892 do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 22 listopada 1892.

L. 58804 (7221 1—3)

Na osady expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych.

a) W D ohowyżu w powiecie Żydaczowskim za kontra tem
służ owym i kaucyą 200 zł.,
płaca rocznych 150 zł.,
ryczałt ka celaryjny 40 zł.,
i wynagrodzenie 400 zł.,
na posłańca 2 razy dz ennie do Mikołajowa i na powrót

b) W Łuczycach powie ie Sokalskim za kaucyą 200 zł.,
płaca rocznych 150 zł.,
ryczałt kancel. 40 zł.,
wynagrodzenie 240 zł.
za codziennego posłańca do c. k. urzędu pocztowego w Tartakowie i na powrót

c) W Zapałowie w powiecie Cieszanowskim za kon raktem służbowym i kaucyą 200 zł.
płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancel. 40 zł.
wynagrodzenie 360 zł.
za posłańca codziennego do Zapałowa i Bobrówka dworzec.

Podania należy wnieść najpóźniej do 11 grudnia br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 21 listopada 1892.

(7234 1—2)

W tutejszym sądzie potrzebny jest pisarz rutynowany do prowadzenia manipulacyi i manudukcyi za wynagrodzeniem 30 do 35 zł. miesięcznie.

Zgłoszenia pisemne.
Świadectwa potrzebne.
Ustrzyki dolne, 23 listopada 1892.

Księgi gruntowe.

L. 18445 (7210 2—3)

Dochodzenia celem uzupełnienia ksiąg gruntowych dla posiadłości tabularnych Paszyn, Gołąbkowice, Piątkowa, Falkowa, Roszkowice i Żeleźnikowa przeprowadzę w sali rozpraw c. k. Sądu powiatowego del.- miejskiego w Nowym Sączu w dniu 12 stycznia 1893 o godz. 9 rano, zaś projekty uzupełnionych wykazów hipotecznych dla tych dóbr złożę do powszechnego przejrzenia w tymże sądzie w dniu 19 stycznia 1893.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Nowy Sącz, 10 listopada 1892.
Kierownik c. k. Sądu powiatowego del. miejskiego

Upadłości.

L. 15971 (7209 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że otworzył konkurs do majątku Jakóba Schulza a to do całego jego ruchomego majątku jakoteż do tego jego nieruchomego majątku który położonym jest w krajach których powyższa ustawa obowiązuje.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się p. Benjamina Sch w rca ck. adj. sąd w Samborze a tymczasowym zawiadowcą p. dr. Izydora Taubenfelda dwokata w Drohobyczu

Wierzycieli Jakóba Schulza wzywa się aby na dniu 7 grudnia 1892 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy a przedsięwzieli też wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 90 tutaj w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 1 lutego 1893 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym przed komisarzem konkursowym polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Samborze lub w pobliżu Sambora mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na ogólnem terminie likwidacyjnym stawili się, przysługuje prawo w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli wybrania innych osób.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postęp. konk. umieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Sambor, 22 listopada 1892.

L. 12597 (7227)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że konkurs do majątku Dawida Kramrischa kramarza w Grzymałowie ts. uchwałą z dnia 26 stycznia 1890 l. 1549 utworzony na postawie § 155 ust. konk. zniesiony zostaje.

Tarnopol, 27 sierpnia 1892.

L. 22865 (7222)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia zgodnie z wnioskiem większo ci wierzycieli adwokata dr. Henryka Kronhelma w Tarnowie zarządcą masy konkursowej Wigdora Spinnera protokołowanego kupca w Tarnowie, kandydata adwokackiego dr. Hermana Mütza w Tarnowie zastępcą zarządcy masy konkursowej.

Tarnów, dnia 10 listopada 1892.

Kuratele.

L. 5193 (7175 3—3)

Jeżenę z Popiuków Watamaniukową z Chorocowej orzeczeniem c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 25 kwietnia 1891 l. 4274 uznano za marnotrawczynię, kuratorem dla niej ustanawia się jej ojca Teodora Popiuka z Chorocowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Kuty, 10 lipca 1891.

Ч. 4540 (7106 3—3)

Петро Котаръ Іванôвъ зъ Опаки оузнаный марнотравникомъ. Кураторомъ его є Михайло Воронъ зъ Опаки.

Ц. к. Судъ повѣтовый
Пôдбуже, 2 жовтня 1892.

L. 9086 (7231 1—3)

Iwan Bandurka z Jabłonowa uznany marnotrawca kurator Fed Macyk z Jabłonowa

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, dnia 16 września 1892.

Wyroki prasowe.

Zl. 269 (7204)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 2 der periodischen Druckschrift: „Fachblatt der Drechsler" vom 16 November 1892 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Unsere Streiks" in der Stelle von „der Polizeibehörde hat . . . " bis zum Schlusse das Vergehen nach § 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt

Wien, am 18 November 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des nichtperiodischen Druckwerkes (Flugblatt) mit dem Titel: „Sonderabdruck aus Nr. 45 der „Arbeiter-Zeitung", Organ der österreichischen Socialdemokratie", wegen des Artikels: „Ein verurtheilter Landesgerichtsrath", Druck von L. Bergmann & Comp. in Wien, das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 November 1892.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes (Flugblatt) mit dem Titel: „Sonderabdruck aus Nr. 45 der Arbeiter-Zeitung" nach der Confiscation zweite Auflage, Druck von L. Bergmann & Comp., das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Sicherheitsbehörde vorgenommene Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 18 November 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12129 (7025 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej Eizyka i Mindli Majulik przeciw Szemachowi Einstoss & Comp. pto 129 zł. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu, rzekomo w Ameryce przebywającego Hersza Leiby Einstossa kuratorem p. adwokata dr. Lipinera i jemu uchwałę z dnia 11 lipca 1892 l. 10052 doręcza, zaś Herszowi Leibie Einstoss poleca, aby się do kuratora z łosił, lub innego zastępcę wymienił, inaczej dalsze uchwały rzeczonemu kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 23 października 1892.

L. 14590 (7039 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Fischla Singera, że w sprawie mas depozytowych cen kupna realności lk. 85, 89, 241, 197, 268, 270 i 213 niegdyś do mas konkursowych Izaaka i Machli Singerów należących, względnie w sprawie egzekucyjnej Sary Gans przeciw Izakowi i Machli Singerom pto 9000 zł., wniósł adwokat dr. Jan Niemczyński imieniem własnem i jako pełnomocnik Majera Kannera i Włodzimierza Brzuchowskiego prośbę de praes. 12 lutego 1892 l. 2059 o wydanie powyższych mas depozytowych kwoty 7613 zł. 65 ct i że tusądową uchwałą z dnia 31 marca 1892 l. 2059 temuż żądaniu zadość uczyniono, że dalej dla Fischla Singera równocześną uchwałą jako z życia i miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adwokata dr. Dolińskiego z substytucyą adwokata dr. Tarnawskiego ustanowiono i kuratorowi egzemplarz dopiero powołanej uchwały dla Fischla Singera przeznaczony doręczono, oraz wzywa go, by względem strzeżenia swych praw bądź z kuratorem się porozumiał, bądź też sądowi innego zastępcę wymienił, ile że w razie przeciwnym skutki swego zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, 15 października 1892.

L. 21949 (6816 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Szymona Zorna, że wskutek wniesionej przeciw niemu przez Jesajesa S. Jollesa prośby o prenotacyę prowizorycznego prawa zastawu sumy 1000 zł. w stanie biernym realności pod l. 36 Podzamcze w Stryju położonej, wyk. hip. 1239 objętej, w celu doręczenia mu uchwał w sprawie tej zapadłych ustanowiony został dla niego kuratorem adw. dr. Aichmüller ze Stryja.

Wzywa się zatem Szymona Zorna, aby temuż kuratorowi potrzebnych do obrony praw swych informacyj udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 25 października 1892

L. 49238 (7219 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Po myśli rozporządzenia Wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 21 października 1892 l. 52549 podaje się do powszechnej wiadomości, iż rząd bułgarski zabronił obecnie dowozu do kraju pakietów pocztowych i frachtów z wykluczeniem posyłek pieniężnych bez różnicy zawartości i pochodzenia tychże.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów
dla Galicyi.
Lwów, dnia 21 listopada 1892.

KUNDMACHUNG.

Im Grunde Erlasses des h. k. k. Handels Ministeriums vom 21 Oktober 1892 Zl. 52549, wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass die bulgarische Regierung nun mehr die Einfuhr von Postpacketen und Postfrachten, mit Ausnahme von Geldsendungen ohne Unterschied des Inhaltes und der Herkunft verboten hat.

K. k. Post und telegrafen Direktion
für Galizien.
Lemberg, am 21 November 1892.

ОПОВѢЩЕНЕ.

По мысли розпорядженя выс. ц. к. Міністерства торговлѣ зъ дня 21 жовтня 1892 ч. 52549, подає ся до загальнои вѣдомости, що рядъ болгарскій заборонивъ на теперъ довозу до краю пакетôвъ почтовыхъ и фрахтôвъ зъ выняткомъ посылокъ грошевыхъ безъ рôжницѣ змѣсту и походженя тыхже.

Ц. к. Дирекція почтъ и телеграфôвъ для Галичины.
Львôвъ, дня 21 падолиста 1891.

L. 67571 (7218 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. deleg. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych zawiadamia nieobecną Waleryą Schmidt, że w celu doręczenia jej tus. wyroku z dnia 26 kwietnia 1892 l. 24910 w sprawie Maryi Wagner przciw niej o zapłacenie kwoty 130 zł. wydanego ustanawia dla niej jako z miejsca pobytu niewiadomej kuratorem ad actum adw. dr. Łozińskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Kopeckiego i że pierwszemu z nich wspomniany wyrok się doręcza.

Wzywa się zatem Waleryę Schmidt, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyła lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd pow. miej. del.
Lwów, dnia 8 listopada 1892.

L. 6184 (7211)

C k. Sąd powiatowy w Bolechowie zawiadamia wszystkich interesowanych, że na żądanie c. k. dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie wskutek podań tejże z dnia 28 maja 1887 l. 4809, z 24 stycznia 1890 l. 465 i z 11 listopada 1891 l. 8927 przeniesione być mają wolne od ciężarów do wykazu hipotecznego kolei Arcyksięcia Albrechta części gruntów w gminie Hoszów położone przez jeneralną dyrekcyę ck. kolei państwowych dodatkowo nabyte.

Niniejszym edyktem wzywa się wszystkich, którzy uważają się za pokrzywdzonych żądaniem przeniesienia powyższych gruntów kolejowych do wykazu hipotecznego kolei Arcyksięcia Albrechta, aby się z roszczeniami swojemi najpóźniej do dnia 31 stycznia 1893 w ck. sądzie powiatowym w Bolechowie zgłosili, z tem, że zgłoszenie dekrecyi ruchu w tymże ck. sądzie przejrzeć można i że prawa rzeczowe w dniu 25 listopada 1892 jako w dniu wywieszenia edyktu lub po tymże na rzeczonych gruntach nabyte nie zostaną uwzględnione.

Termin zgłoszenia przedłużonym być nie może.

C. k. Sąd powiatowy
Bolechów, 16 września 1892.

L. 8659 (7223)

Ni iejszem prost je się zaszła w edykcie l 5695 miesz zonym w g zet ch Nr. 230, 31 i 232 omyłkę w ten s osób że niewi d ma z miejsca pobytu jest Marya Sutor a n Z fia Sutor.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 16 listopada 18 2.

L. 4066 (7187 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej kasy zaliczkowej „wzajemna pomoc" w Busku względnie Izraela Adlera przeciwko Goldzie Turteltaub i innym pto 78 zł. 9 ct. zpn. ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Goldy Turteltaub kuratora ad actum w osobie Bazylego Wania z Buska celem doręczenia tus uchwały z 8 września 1889 do l 9311 i wzywa Goldę Turteltaub, ażeby celem bronienia swych praw zgłosiła się w tutejszym sądzie lub u kuratora.

Busk, d ia 20 lipca 1892.

L. 44532 (7238 1—3)

C k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadacza dwóch kuponów po 20 zł. płatnych 30 czerwca 1892 4 prc. obligacyi propinacyjnyc Ser. C. Nr. 208.84 i Nr. 20885 po 1000 zł., ażeby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia trzeciego edyktu się zgłosił, gdyż inaczej po upływie tego terminu rzeczone kupony zamortyzowane zostaną.

Lwów, 5 listopada 1892.

L. 17427 (7098 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Alfreda Mysłowskiego że na prośbę firmy Maschinen - Bauanstalt, Eisengieserei und Dampfkesselfabrik H. Panksch Actiengesellschaft in Landsberg a. W. wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 10000 marek niemieckich zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Rosenbergowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. El. Fischlera z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 9 listopada 1892.

L. 12355 (6966 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Leibę Krupkę, że w sprawie Betti, Landau przeciw niemu o 139 zł. a. w. zpn. zamianował mu kuratora w osobie adw. dr. Feliksa Nankego w Samborze z substytucyą adw. dr. Steuermanna w Samborze i temuż kuratorowi ts. uchwałę egzekucyjną z dnia 26 stycznia 1892 l. 724 doręczył.

Wzywa się zatem Mojżesza Leibę Krupkę, aby ustanowionemu kuratorowi odpowiednich informacyj udzielił lub innego zastępcę obrał i o tem sąd zawiadomił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące własnej winie przypisać musi.

Sambor, 20 września 1892.

L. 10223 (6978 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Bilińskiego syna Szymona kuratorem ad actum pana dra Sweizera adwokata w Tłumaczu i doręcza mu tus. uchwałę z dnia 4 sierpnia 1892. l. 7705

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 19 października 1892.

L. 8399 (6935 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem ustanawia w sprawie egzekucyjnej Izaka Sternlieb przeciw spadkobiercom Eliasza Baczyńskiego o 100 zł. zpn. w celu doręczenia ts. uchwały z 27 sierpnia 1891 l. 6956 i później zapaść mających uchwał dla nieznanej z miejsca pobytu Zofii Baczyńskiej kuratorem p. Władysława Rubczyńskiego z Tłustego do którego Zofia Baczyńska się zgłosić i swe środki obronie podać ma inaczej wynikłe stąd złe skutki sobie przypisać będzie winna.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, I września 1892.

L. 16289 (6968 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Leibie Binderowi ustanawia dla tegoż Leiby Bindera kuratora ad actum w osobie adw. dra Chlebowskiego w Nowym Sączu a zawiadamiając o tem Leibę Bindera wzywa go, by ustanowionemu kuratorowi udzielił dowodów lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Nowy Sącz, dnia 30 września 1892.

L. 48554 (6902 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu z daty Lwów 5 kwietnia 1870 na kwotę 56 zł. w. a. dnia 5 lipca 1870 we Lwowie płatnego opiewającego przez Mendla Tusch na własne zlecenie wystawionego i przez adresata Józefa Florka zaakceptowanego ażeby takowy do dni 45 od dnia 3 umieszczenia edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej, tutejszemu sądowi przedłożyć, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

We Lwowie, dnia 29 października 1892.

L. 9452 (6934 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu w celu doręczenia ts. uchwał tabularnych z dnia 2 lutego 1892 l. 958 Danielowi i Barbarze Kentel rodem z Konstantynówki, obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ustanawia naczelnika gminy Konstantynówka Georga Jungera kuratorem ad actum.

Tłumacz, 26 września 1892.

L. 5751 (7038 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach w sprawie Schmerla Gottesman przeciw Beinischowi Haber o 60 zł. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Treidy Haber kuratora w osobie adwokata p. dra Schüssla w Brzeżanach, i temuż uchwałę z 3 lipca 1892 l. 3490 dla Freidy Haber przeznaczoną oręcza.

Brzeżany, d. 22 października 1892.

L. 8631 (7022 3—3)

Celem doręczenia uchwały z 17 maja 1892 l. 3646 w sprawie Józefa Bundika o wpis prawa własności do parceli 876/2 w Hlibowie ustanowiono dla nieznanego z miejsca pobytu Jankla Brandesa kuratorem Dawida Eiziga Genberga z Grzymałowa.

C. k Sąd powiatowy.

Grzymałów, 22 października 1892.

L. 13506 (7044 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany ustanowił dla przebywających w Ameryce Piotra Stockiego i Karoliny z Własaków Stackiej celem doręczenia im ts. uchwały z 5 września 1891 l. 17083 mocą której intabulacya prywa własności do 3/8 części ciała hip. lwk, 95 do ciał hipotecznych lwh. 742, 1079 i 1080 gminy Sassów na rzecz Anny Własak dozwolono kuratora w osobie adw. dr. Wittlina i o tem ich celem bronienia swych praw z tem zawiadamia, że rzeczoną uchwałę kuratorowi doręczono.

Złoczów, dnia 5 sierpnia 1892.

L. 48454 (7007 3=3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę Domu bankowego Blau & Epstein w Krakowie de pr. 16 września 1892 l. 42318 wdraża postępowanie amortyzacyjne co do sześciu sztuk kuponów od 5 prc. listu zastawnego gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie S. III. Nr. 3823, z których pierwszy 30 czerwca 1891, drugi 31 grudnia 1891, trzeci 30 czerwca 1892, czwarty 31 grudnia 1892, piąty 30 czerwca 1893, szósty 31 grudnia 1893, jest płatny, i wzywa wszystkich, w których rękach powyżwymienione kupony się znajdują, ażeby kupony dnia 30 czerwca 1891, 31 grudnia 1891 i 30 czerwca 1892 już zapadło w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej, kupony zaś 31 grudnia 1892, 30 czerwca 1893 i 31 grudnia 1893 zapadające w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia zapadłości każdego z nich, sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie kupony te na ponowną prośbę strony interesowanej za umorzone uznane zostaną.

Lwów, 5 listopada 1892.

L. 8516 (7052 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Skałubę, że w sprawie egzekucyjnej Izaka Dessera przeciw niemu pcto 84 zł. w. a zpn. ustanowiono dla niego kuratorem ad actum p. adw. dra Ujejskiego.

Wzywa się go zatem, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce, dnia 17 października 1892.

L. 26883 (70 0 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko - delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości że wskutek wniesienia przez Jakóba Muniga przeciw niewiadomej z pobytu Wiktoryi Mundziance pozwu o uznanie i wpis prawa własności realności wyk. hip. l. 15 ks. gr. Ostrów objętej dla tejże niewiadomej z pobytu Wiktoryi Mandzianki kuratorem adwokata dr. Mieczysława Gałeckiego z substytucya adw. dr. Jana Steca ustanowiono.

Tarnów, dnia 31 października 1892.

L. 14225 (7092 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, zawiadamia, z życia i miejsca pobytu niewiadomą Perlę Sojcher, iż na prośbę Samuela Leiby Henich i Racheli Henich, zezwolono uchwałą z dnia 23 lipca 1892 l 9177 na intabulacyę wykreślenia prawa zastawu, dla obowiązku właścicieli realności, względem spłacenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Stanisławowa w kwocie 5000 zł. z kwotą maksymalną 6600 zł. na rzecz każdoczesnego właściciela realności whl. 521 I· dziel. m. Kołomyi, na karcie C. whl 503/I. dziel. Kołomyi, zaintabulowanego, że do zastępowania jej w tej sprawie, kuratora w osobie adw. dr. Krobickiego z substytucyą adwokata Ilnickiego, ustanowiono, i dotyczącą uchwałę temuż kuratorowi doręczono.

Kałomyja, 8 października 1892.

L. 8326 (7072 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza że c. k. notaryuszowi W. Panu Stanisławowi Długoszowskiemu w Cieszanowie jako komisarzowi sądowemu poruczył ogólne sporządzenie aktów zejścia i aktów spadkowych po osobach zmarłych w sądowym powiecie Cieszanowskim.

Cieszanów, 14 listopada 1892.

L. 6655 (7075 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Czerkawskiego że uchwałę tabularną z 27 lutego 1892 l. 2097 względem zmiany własności wykazu hipotecznego l. 353 gminy Kamionka dla niego przeznaczoną doręcza się ustanowionemu kuratorowi Peretzowi Silberowi.

Kamionka, 20 lipca 1992.

L. 9358 (7047 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Laska z Humnisk, że dnia 28 lipca 1892 l. 9358 wniosła przeciw niemu kasa pożyczkowa gminy Humniska pozew o zapłacenie kwoty 36 zł. zpn., na który równocześnie termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 8 lutego 1893 o godzinie 8 rano wyznaczono i dla niego Emila Witkiewicza z Brzozowa kuratorem ustanowiono.

Wskutek tego wzywa się Józefa Laska, aby na tym terminie sam stanął, albo kuratorowi środki dowodowe dostarczył, inaczej złe skutki z zaniedbania wynikające sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów, dnia 8 listopada 1892.

L. 45818 (7008 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 14 września 1892 l. 41913 wniósł Bernard Boeri przeciw Katarzynie Olszewskiej, Janowi Mizowskiemu, Magdalenie Turkiewicz i Piotrowi Gałązce, jako spadkobiercom Andrzeja Gałązki pozew o zniesienie współwłasności realności pod l. $126^1/_4$ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin 90dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy pozwani z życia i miejsca pobytu nie są znani, został dla nich a mianowicie dla Katarzyny Olszewskiej adwokat dr. Łoziński z zastępstwem adwokata dr. Kulikowskiego, dla Jana Mizowskiego adwokat dr. Tadeusz Szydłowski z zastępstwem adwokata dr. Henryka Szydłowskiego, dla Magdaleny Turkiewicz adwokat dr. Swięcicki z zastępstwem adwokata dr. Starczewskiego, wreszcie dla Piotra Gałązki adw. dr. Steczkowski z zastępstwem adw. dr. Romanowskiego kuratorem mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu dla się kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 22 października 1892.

L. 4984 (7064 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zawiadamia nieobecnych tudzież z życia i miejsca zamieszkania niewiadomych Grzegorza i Elżbiety z Barczykiewiczów małżonków Piekosińskich oraz ich spadkobierców, że Edward Miłkowski wniósł do sądu tutejszego prośbę o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Gorlice lwh. 1 jako karty głównej i ze stanu biernego dóbr Rychwałd lwh. 46 uskutecznionej na karcie C. w poz. 1 prenotacyi aktu donacyi z 9 maja 1783 z powodu zaniechanego usprawiedliwienia takowej, i że dla nich ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wiedigera w Jaśle, który ich tak długo zastępować będzie, dopóki nie ustanowią innego zastępcę lub o miejscu zamieszkania sądowi nie doniosą.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, dnia 29 października 1892.

L. 16293 (7014 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Salamanowi Lichtenstein i tow. pto 180 zł. wa. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Dawida Jägera (Pinkasa) kuratorem tut. adw. dra Milgrona, z substytucyą tut. adw. dra Rittigsteina i zarządził doręczenie pierwszemu tus nakazu zapłaty z dnia 22 października 1892 l. 15460 dla tegoż pozwanego przeznaczonego

Wzywa się tedy Dawida Jägera (Pinkasa) by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił.

Kołomyja, 12 listopada 1892.

L. 4569 (7063 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Wasyla Bubniaka, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Iwana Wańca jako prawonabywcy Leiby Kriegera o zapłacenie kwoty 300 zł. zpn. ustanowiono kuratora ad actum w osobie Wacława Pieniążka z Lipinek i temuż kuratorowi tusądową uchwałę z dnia 20 sierpnia 1892 l. 4178 i niniejszą uchwałę doręczono.

Wzywa się zatem Wasyla Bubniaka, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony swych praw dostarczył lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam poniesie.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 24 września 1892.

L. 16125 (7017 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jonę Holdnera, że na prośbę Podolskiego Domu bankowego i komisowego w Tarnopolu przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 zł. wa. zpn. pod dniem 5 listopada 1892 l. 16215 wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Delinowskiemu doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Jonę Holdnera, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, albo sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż wrazie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 5 listopada 1892.

L. 50260 51082 (7199 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wydał przeciw Alfredowi Mysłowskiemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 450 zł. wa. dnia 15 października 1892 l. 46497.

Co wyższy nakaz zapłaty doręcza się z życia i miejsca pobyu niewiadomemu Alfredowi Mysłowskiemu do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem adw. dr. Łozińskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Alfreda Mysłowskiego, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 12 listopada 1892.

L. 97011 (7181 3—3)

Obwieszczenie

c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu dla Galicyi.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1892 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w Grudniu 1892 i odbywać się będzie przy urzędzie wykupna tytoniu w Jagielnicy począwszy od 1 grudnia 1892 aż do 31 stycznia 1893 r., przy urzędzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 1 do 30 grudnia 1892 r., a przy urzędzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 1 grudnia 1892 do 31 stycznia 1893 r.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1893 należy najdalej do końca lutego 1893 wnieść, a oraz grunta do uprawy tytoniu przeznaczone, według obwieszczenia z dnia 3 października 1865 do l. 31912, wymienić.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna przy magazynach dla wykupna tytoniu i w ogóle u komisarzow straży skarbowej.

Oświadczenia wniesione po upływie terminu, lub w których grunt do uprawy tytoniu przeznaczony według obwieszczenia należycie oznaczony nie jest, będą odrzucone.

Na przestrzeniach gruntu poniżej $719^1/_2$ kwadratowych metrów (t. j. 200 kwadratowych sążni), nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 877 hektarów (5 morgów), nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, albo nakoniec, którzy całego pozwoleniem objętego gruntu bez usprawiedliwiającej przyczyny nie sadzą, będą ukarani według istniejących praw, a według okoliczności pozbawieni upoważnienia do dalszego sadzenia tytoniu.

Co do cen wykupna na rok 1892/1893, wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 10 października 1890 l. 81835.

Lwów. dnia 19 listopada 1892.

L. 30715 (7124 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy wzywa posiadacza zaginionego wekslu z daty Bochnia 8 czerwca 1885 na 70 zł. opiewającego, za trzy miesiące od daty wystawienia płatnego, przez Karola Rzepeckiego jako żyranta podpisanego, aby weksel ten najdalej w dniach 45 od dnia, w którym edykt poraz trzeci ogłoszonym będzie ck. sądowi krajowemu przedłożył, gdyż inaczej takowy za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 7 października 1892.

L. 6138 (7208 1—3)

C. k. Sanocki Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Böhma względnie jego niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, że Józefa Dobrzańska wniosła 1 listopada 1892 l. 6138 przeciw niemu pozew o uznanie za zgasłą i wykreślenie z stanu biernego majętności Dobra część (whl. 339) pretensyi 430 zł. mk. z wezwaniem, by się z ustanowionym kuratorem dr. Flakowiczem adwokatem w Sanoku, któremu powyższy pozew doręczono co do swej obrony porozumiał, lub sądowi innego przedstawił pełnomocnika. inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Sanok, dnia 5 listopada 1892.

L. 13515 (7091 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi z powodu niewiadomego miejsca pobytu Berty Menderer niniejszem wiadomo czyni, iż uchwałą z dnia 19 grudnia 1891 l. 16035 dozwolono intabulacyę prawa własności dóbr Piotrów i Siekierzyn scheda III przedtem Bernharda i Berty Menderer własnych, na rzecz Majera Schicklera, tudzież intabulacyę prawa zastawu dla sumy 1000 zł. zpn. w stanie biernym powyższych dóbr na rzecz Bernharda i Berty Menderer.

Dla Berty Menderer ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Zipsera z substytucyą adwokata dr. Freudenberga i pierwszemu doręcza się powyższą uchwałę tabularną.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 1 października 1892.

L. 6290 (7093 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi z powodu prośby Dmytra Tarasiuka o ustalenie dowodu śmierci Onufrego Tarasiuka, włościanina z Prokurawy, który w r. 1891 miał się udać do Mołdawii na robotę i tamże w grudniu 1891 (trzeciego dnia po św. Dmytrze według obrządku ruskiego) we wsi Prażynie wskutek febry życie zakończyć, wzywa wszystkich, którzyby o życiu Onufrego Tarasiuka względnie o okolicznościach jego śmierci towarzyszących jakąkolwiek mieli wiadomość, ażeby takową tut. ck. sądowi obwodowemu lub ustanowionemu dla tegoż Onufrego Tarasiuka kuratorowi adwokatowi dr. Wilkowskiemu w Kosowie w przeciągu 4 miesięcy od dnia 3go umieszczenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej udzielili.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, dnia 4 czerwca 1892.

L. 11622 (7090 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Chaji Lei Emsig przeciw Mojżeszowi Hundert i Izraelowi Margules pto 750 zł. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Hundert adwokata dr. Milgroma z substytucyą dr. Schustera i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego l. 11622.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 9 sierpnia 1892.

L. 7996 (7099 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza niniejszem, że Josel Langsam wniósł podanie o intabulacyę prawa zastawu dla resztującej sumy 100 zł. w stanie biernym ciała hipotecznego wyk. hip. l. 66 ks. gr. gm. Karlików Wasyla i Iwana Lewickich własnego, w celu doręczenia zapadłej dnia dzisiejszego uchwały ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Lewickiego kuratora ad actum w osobie Hrycia Gułycz z Karlikowa, o czem się Iwana Lewickiego zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Bukowsko, 2 stycznia 1892.

L. 13163 (7136 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Dziedzica w sporze drobiazgowym tegoż z Ludwikiem Zakrzewskim o 2 zł. 27 ct. kuratorem adwokata dr. Psarskiego, i doręcza mu wydany wyrok do l. 4424/92, zawiadamiając o tem Tomasza Dziedzica.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 12 listopada 1892.

L. 34006 (7082 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż podaniem de praes. 27 lipca 1892 l. 34006 złożyła ck. prokuratorya skarbu we Lwowie im. gr. kat. cerkwi w Torkach do depozytu tusąd. pod art 4673/5 na rzecz niewiadomych z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców śp. Ołeksy Geleta w r. 1847 w Torkach zmarłego i tegoż żony śp. Maryi ur. Hureczko 1 v. Geleta 2 v. Rodak 7 kwietnia 1849 w Torkach zmarłej, fundusze niedoszłej fundacyi mszalnej przez tych śp. Ołeksę Geleta względnie Maryę ur. Hureczko 1 v. Geleta 2 v. Rodak przy gr. kat. cerkwi w Torkach ustanowionej, mianowicie 4½ prc. listy zastawne gal. Towarzystwa kredyt. ziem. ser. V nr. 21043, 21044 i 21045 po 100 złr., zapisy renty papierowej z 1 sierpnia 1868 nr. 132390 i 164878 po 100 zł. z kuponami i talonami; dalej książeczki wkładkowe kasy oszczędności miasta Przemyśla nr. 1969 na 15 zł., nr. 1704 na 18 zł. 84 ct. i nr 13839 na 52 zł. 35 ct., wreszcie książeczka wkładkowa gal. kasy oszczędności we Lwowie nr. 8209 na 5 zł. 68 ct.

Z powodu tego powzięta uchwała z 8 października 1892 l. 34006 doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom rzeczonych małżonków Geletów do rąk równocześnie dla spadkobierców śp. Ołeksy Geleta w osobie adwokata dr. Kulikowskiego z zastępstwem adwokata dr. Czarnika, a dla spadkobierców śp. Maryi ur. Hureczko 1 v. Geleta 2 v. Rodak w osobie adwokata dr. Fedaka z zastępstwem adwokata dr. Kwiatkowskiego ustanowionych kuratorów i wzywa się niniejszym edyktem rzeczonych spadkobierców, względnie ich prawo następców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że inaczej z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 8 października 1892.

L. 15988 (7135)

Das k. k. Kreis- als Handelsgericht in Tarnopol verlautbart, dass im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bei der daselbst eingetragenen Firma: „Samuel Gall & Söhne, k. k. priv. Dampfmühle in Tarnopol“ eingetragen wurde, dass die vom Gesellschafter Jakob Gall dem Herrn Josef Abranowicz ertheilte Procura, für ihn die obige Firma per Procura collectiv mit Josef Gall zu zeichnen widerrufen wurde, und somit erloschen ist.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Tarnopol, den 29 October 1892.

L. 8918 (7137 1—3)

Zawiadamia się nieznanego z miejsca pobytu Mikołaja Machnickiego, że ustanowiono dla niego w sprawie Andrucha Hojdysz o intabulacyę prawa własności do 1/2 parceli lk. 1499 w Hlibowie celem doręczenia uchwały z 30 marca 1892 l. 1994 kuratorem Iwana Sowieckiego z Hlibowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 30 października 1892.

L. 9354 (7127 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że wskutek prośby Feiwla Steinbacha zarządził postępowanie amortyzacyjne odnośnie do kwitu zastawniczego kasy oszczędności w Nowym Sączu z 23 czerwca 1891 nr. 890 na imię Feiwel Steinbach, oraz na kwotę pierwotnie 700 zł. obecnie po upłaceniu 200 zł. na resztującą kwotę 500 zł opiewającego, który to dokument posiadaczowi Feiwlowi Steinbachowi zaginął, i wzywa wszystkich, w których ręku rzeczony dokument znajdować się może, aby takowy w przeciągu roku przedłożyli, ile że w razie przeciwnym dokument ten za nieważny i umorzony uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 5 listopada 1892.

L. 32488 (7125 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Altera Bergera, że przeciw niemu wniósł N. Lipsker pozew do l. 17714/92 o zapłacenie sumy wekslowej 65 zł, wskutek którego wydano nakaz zapłaty z dnia 14 czerwca 1892 l. 17714 polecający Alterowi Bergerowi, aby sumę wekslową 65 zł. wa. zpn. N. Lipskerowi w trzech dniach zapłacił.

Tenże nakaz zapłaty doręczono ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Rothweinowi.

Zarazem poleca się Alterowi Bergerowi, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, 14 października 1892.

L. 10710 (7194 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Horodence podaje do wiadomości, że dnia 26 sierpnia 1891 zmarła w Chwalibodze Tekla z Komarów Ratyńska bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi niewiadomo, którym osobom przysługuje prawo do spadku powyższego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby mieli jakiekolwiek prawa do spadku powyższego, ażeby w przeciągu roku od daty ostatniego ogłoszenia edyktu w dzienniku do sądu tutejszego się zgłosili, swoje prawa do spadku udowodnili i deklaracyę do spadku wnieśli, pod rygorem, iż spadek przyznany będzie tylko tym spadkobiercom, którzy do spadku się zgłosili, a to tylko w miarę tychże sched, reszta zaś sched, ewentualnie cały spadek, gdyby do takowego nikt się nie zgłosił, przyznany zostanie jako majątek bezdziedziczny wys. skarbowi.

Kuratorem masy ustanowiony został dr. Michał Dorundiak w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 5 listopada 1892.

L. 4520 (7192 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia Katarzynę Kasperek z Trzebowiska z życia i miejsca pobytu niewiadomą, iż pod dniem 6 października 1892 l. 4520 Jan Kasperek przeciw niej i oraz Antoniemu Kasperek Maryannie Kasperek i Annie Pałce wniósł pozew o uznanie i intabulacyę własności i oddanie w posiadanie realności wyk. hipot. l. 189 gminy katastralnej Trzebowisko i o pomoc sądową upraszał w skutek czego termin do rozprawy ustnej został na dzień 7 marca 1893 w ck. sądzie wyznaczonym.

Wzywa się więc Katarzynę Kasperek, ażeby o miejscu pobytu swego doniosła, lub kuratorowi w osobie Antoniego Kasperka dla siebie ustanowionemu środki obrony podała, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, inaczej spór ten z kuratorem ustanowionym Antonim Kasperkiem przeprowadzonym będzie.

Głogów, 8 października 1892.

L. 6157 (7172 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia Wojciecha Fydę z miejsca pobytu i z życia niewiadomego, że celem doręczenia rezolucyi hipotecznej wpisu prawa własności realności wykazem 83 księgi gruntowej gminy Lipnica wielka objętej na rzecz Jana Fydy dozwalającej dla wspomnianego Wojciecha Fydy kuratorem Stanisław Fyda zamianowany został.

Ciężkowice, dnia 3 marca 1892.

L. 7539 (7081 3—3)

C. k. Król sąd powiatowy w Tłustem ustanawia dla Dawida Hug w Ameryce zostającego z miejsca pobytu niewiadomego celem doręczenia tutejszo sądowej uchwały tabularnej, z dnia 30 listopada 1890 l. 9297 którą na mocy kontraktu kupna i sprzedaży dto Tłuste 10 listopada 1890 między Dawidem Hug i Iwanem Trakało synem Hrycia zawartego prawo własności do ciała hipotecznego wykazem hip. l. 32 ks. gr. gm. kat. Anielówka objętego na rzecz Iwana Trakało syna Hrycia wpisano kuratorem p. Pucia Dmyterki naczelnika gminy Anielówka.

Wzywa się przeto Dawida Hug ażeby ustanowionemu kuratorowi instrukcyę udzielił lub innego zastępcę sobie odebrał gdyż inaczej skutki zaniedbania powstałe sam sobie przepisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 24 sierpnia 1892.

Doniesienia prywatne.

Księgarnia, skład i wypożyczalnia nut muzycznych, oraz ekspedycya pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

poleca 1344

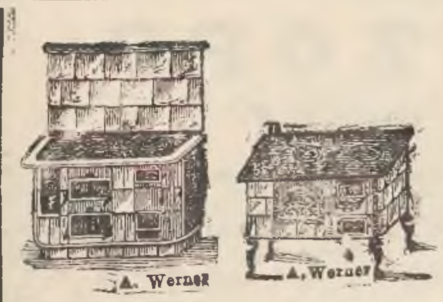
SIEROSŁAWSKI Józef Zbiór kolęd ułożony do spiewu lub na sam fortepian cena 1 zł. 20 ct.

OCHMAŃSKI. Pastorałki czyli zbiór kolęd ludowych do spiewu lub na sam fortepian Cena zł. 1 20

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Chmielacz fachowy

Czech, żonaty poszukuje posady od 1-go. stycznia 1893 Adres: K. B. poste restante Sambor. 1357



477

Kuchnie

kaflowe

zacząwszy od zł. 75

utrzymuje

na składzie

Arnold Werner

we Lwowie

Sobieskiego 3.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło....... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

, 37, Boulevard de Strasbourg, 37

1125

Dyetaryusz

rutynowany, obznajomiony z manipulacyą sądową, jak również przy c. k. urzędach politycznych, poszukuje zajęcia za wynagrodzeniem 30 zł. Na żądanie świadectwa. Łaskawe zgłoszenia „Nadzieja" poste restante Kraków. 1364

Dywany

prawdziwe perskie, smyrneńskie, także na miarę do wyścielania całych pokoi.

Materye meblowe

najnowsze, jedwabne, wełniane, kretony, plusze i t. p.

Portiery i firanki

do tychże podpięcia i karnisze.

Narzuty

na Ottomany dywanikowe i materyalne z odpowiedniemi poduszkami.

Skóry

angorowe i z kóz indyjskich

Chodniki

kokosowe, wełniane, jutowe i t. p.

Makaty

francuskie i wschodnie.

Kapy

na łóżka i serwety na stoły

Parawany

ekramy i inne przedmioty dekoracyjne otrzymał w bogatym wyborze 1245

magazyn

A. Krzysztofowicza

we Lwowie,

plac Halicki l. 2

Zawiadamiam 1283

że już od 10 lat istnieje mój handel we Lwowie i to jedyny na całą Galicyę największy to skład nowych przedmiotów używanych a to:

Garderoba męska, damska, różne futra, bundy, gunkie myśliwskie, liberya dworska, wszelkie uniformy, dywany, chodniki, meble, strzelby, maszyny do szycia, resztki sukna i materyi itp. (ubrania frakowe i futra wypożycza).

Zachęcony listami chlubnemi uprasza P. T. nadal o łaskawe poparcie, tem bardziej że obecnie nowych przedmiotów różnych z masy konkursowej zakupiłem.

Dla P. P. kupców z prowincyi znaczny opust.

Zawsze do usług

Józef Jaszczyszyn

Lwów, gmach Teatralny.

Najtańsze źródło zakupna i największy wybór firanek, portyer, zasłon koronkowych, malowideł na szkle, przedmiotów dekoracyjnych, jakoteż dywanów salonowych, na łóżka, stoły i ściany, koców podróżnych, na łóżka i flanelowych, oraz wszelkich możliwych kap i koców. Chodniki od 25 ct. za metr do 3 zł. Narzutki na otomany.



W wiedeńskim magazynie

„AU LOUVRE"

we Lwowie,

plac Kapitulny l. 3.

Kompletny cennik gratis i franco 1143

Magazyn futer

P. Czapczyńskiego

we Lwowie, ulica Halicka l. 1.

poleca na sezon 1159

futra męskie i damskie we wszystkich gatunkach i formach. Wierzchy do futer męskich i damskich fasony najnowsze. Materye na wierzchy w wielkim wyborze. Zarękawki, kołnierze i czapeczki damskie, fasony nowe. Czapki i kołpaki. Baranice do sań.

Cenniki na żądanie franco. Ceny bardzo umiarkowane.



HANDEL

HERBATY

chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

plac Maryacki l. 10

poleca ze zbioru majowego

½ kilo Congo	....	zł. 1.60
„ „ Souchong czarna	.	„ 2.—
„ „ „ zbiór majowy		„ 3.
„ „ Kaysow czarna	.	„ 4.—
„ „ Wysiewki herbaciane		„ 1.30
„ „ „ z najlepszych herbat	....	„ 1.60

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. 1290

Opakowania się nie liczy.



Syrop ziołowo-słodowy dr. Seeburgera

znakomity i wypróbowany środek przeciw wszelkim chorobom piersiowym i krtani jakoto: kaszlowi, chrypce zaflegmieniu i t. p.

Cena butelki 50 ct.

Główny skład w aptece

„pod srebrnym Orłem"

Zygmunta Ruckera

we Lwowie



Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą. 1348

Pewną pomoc przy gośccu, reumatyzmie



ogólnem osłabieniu nerwowem, newralgii, ischias, nerwowem osłabieniu żołądka, bolu głowy, paraliżu, bezsenności, bolu krzyża, wadach mleczowych, obstrukcyi itd. działa korzystnie, przez pierwsze powagi lekarskie zbadany uprzywilejowany i regulować się dający

galwano elektryczny Aparat do froterowania **do użytku własnego.**

Systemu prof. dr. Volta,

Odznaczony dyplomem honorowym na wystawie w Kolonii n. Renem 1890 r., premiowany wielkim srebrnym medalem w Wels 1890, złotym medalem na hygienicznej wystawie w Stutgarcie 1890. wielkim srebrnym medalem na wystawie w Pradze 1891. 1193

Prospekta z świadectwami można otrzymać bezpłatnie od właśc. przywileju **J. Augenfelda w Wiedniu I, Schulerstrasse 18.**

Na sezon zimowy.

Magazyn i pracownia

FUTER

„pod Bobrem"

Bronisława i Stanisława Wrońskich

we Lwowie, ulica Teatralna l. 5,

(dom kapituły około kościoła katedralnego)

polecają wszelkie gatunki FUTER męskich i damskich podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak też podróżne, PŁASZCZE astrachanowe pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, SERDAKI damskie i dziecinne, KAFTANIKI, ROTONDY, KURTKI do gospodarstwa i polowania, kurtki dla panów urzędników kolejowych, KOŁNIERZE i ZARĘKAWKI damskie fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, CZAPECZKI damskie w jak najrozmaitszych fasonach, czapki męskie od najtańszych do najdroższych, KOŁPAKI futrzane, ZARĘKAWKI męskie do polowania, DYWANY futrzane do sani, DYWANIKI futrzane przed łóżko, WIERZCHY gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach najnowszych, wierzchy męskie miastowe i podróżne — Znaczny zapas MATERYJ wełnianych i jedwabnych francuskich na wierzchy do futer tak damskich jak męskich, SKÓRY na futra we wszystkich gatunkach w największym wyborze. — Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincyi uskuteczniamy z największą starannością i pospiechem, a zarazem gwarantujemy za prawdziwość trwałości i dobroć towaru jak i wykończenia.

Ceny futer tak gotowych jak i skór, mamy jak najniższe, gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście, a towar nasz jak najlepszy, świeży i nieleżały.

Dostawca futer dla PP. Urzędników kolei państwowych. 1212

Cenniki na żądanie franko.

Główny skład nafty ul. Sobieskiego l. 1.

Najprzedniejsza oliwa do lamp

R. DITMAR

we Lwowie, plac Maryacki l. 9.

otworzył dla wygody swoich odbiorców

Filję składu nafty

ul. Trybunalska l. 10 pod 3 koronami

i sprzedaje tamże tak jak w głównym składzie

1 litr nafty salonowej podwójnie rafinowanej	....	21 ct.
„ „ gospodarskiej podwójnie rafinowanej	..	19 „
„ „ bezpieczeństwa R. Ditmara	......	30 „

Opust przy jednorazowym odbiorze lub przedpłacie 10 litrów, 2 ct. na litrze. Przy odbiorze w beczkach (około 140 kilo) stosowny rabat.

Bezpłatna odstawa do domu od 5 litrów począwszy

Telefon 226

Na żądanie szanownej publiczności zaprowadziłem sprzedaż asygnat na naftę, okazaniem których wydawaną będzie nafta w składach moich: ulica Sobieskiego i Trybunalska.

1306

Najprzedniejsza oliwa do lamp

Filja składu nafty ul. Trybunalska l. 10

Wszelkie losy, renty, indemnizacye, listy zastawne i akcye

kupuje i sprzedaje najkorzystniej
Kantor wymiany
KITZ I STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1. 130

Nowo założony zakład artystyczno-fotograficzny *Maria* – Lwów, ul. Fredry l. 7. (pałac hr. Fredry). 1200

urządzony z komfortem, wedle najnowszych wymagań, wykonuje zdjęcia, powiększenie do naturalnej wielkości, liczne grupy, reprodukcye z najgorszych fotografij, z portretów, zdjęcia architektoniczne, kolorowania akwarelowe i olejne, fotografie platynowe, w ogóle wszelkie najtrudniejsze zamówienia w zakres artystyczno-fotograficzny wchodzące.
Zakład otwarty od godziny 9 rano do 6 po południu — w niedziele i święta tylko do godziny 2 po południu.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie. 180

Oliwę do maszyn i pasy do maszyn w najlepszych gatunkach

poleca firma handlowa
WOLF CZOPP
Lwów, ulica Żółkiewska l. 2,
założona w r. 1843. 1317

Magazyn i pracownia
FUTER
Feliksa i Juliana Lubelskich
we Lwowie, ul. Wałowa l. 3



Podpisani mają zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, iż utrzymują na składzie doborowy towar w sztukach i pokrycia na futra, jakoteż gotowe

Futra męskie i damskie

miastowe i do podróży, kurtki i zarękawki do polowania, garnitury damskie, czapki damskie i męskie, fusaki, deki do sań i łóżek, serdaki itp. w ogóle wszystko co w zakres kuśnierstwa wchodzi, ręcząc za trwałe i eleganckie wykonanie licząc po najniższych cenach. 1145

Polecamy się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności pozostajemy z wysokim szacunkiem

Feliks i Julian Lubelscy.
„Impressa" Lwów.

PERFUMERYA FAUSTA
Lwów, Sykstuska 2.
poleca niektóre wypróbowane środki kosmetyczne pod gwarancyą skutku i nieszkodliwości:
Do farbowania włosów Primaveriégo w Rzymie ekstrakt orzechowy zabarwia naturalnie na wszystkie odcienia 1 zł. 50 ct. Taninjenne środek Hamburski na blond, brunatno i czarno 2 płyny 1 zł. 80 ct. **Przeciw wypadaniu i. na porost** o ejek Taninowy Warszawski 70 ct. Woda chinowa francuska 80 ct. Wino Hiszpańskie Pedrolla 1 zł. **Do zniszczenia włosów na twarzy u kobiet** proszek Hamburski bardzo wzięty 1 zł. **Na płeć** przeciw piegom zmarszczkom i t. p. Liberta balsam kasztanowy, działa rzeczywiście zdumiewająco, odmładza. 1 zł 30 ct. Pudr francuski wyśmienity Velontine Richarda 1 zł. Woda biała Warszawska bielidło w płynie 70 ct. Eau de Lys Filipini 80 ct. **Perfuma francuska najnowsza La Reine de Saba** 70 ct. Woda św. Apolonii patronki od bolu zębów 50 Richardsona Gwiazdy Volapük **przeciw nagniotkom** 45 ct Największy skład **ogni sztucznych.** Ogień Magnowy biały i czerwony bez dymu i odoru, przewyższa światło elektryczne 50 ct. — Pochodnie magnowe 1 zł. 1219

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi 117
Lwów, ulica Kopernika L. 11.

HEMOROIDY 1126

leczą się radykalnie przez użycie Pigułek i Maści Dr. Lebel w Paryżu 45 lat powodzenia.

We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wiewiórskiego; w Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.

Zapisywać można przez każdą księgarnię nagrodą odznaczone w 27 wydaniu wyszłe dzieło radcy med. dr. Müllera

Das gestörte Nerven- und Sexual-System

Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 105
Edward Bendt, Braunschweig.

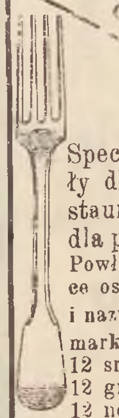
Przybory do haftu w największym wyborze.
Włóczki berlińskie, smyrneńskie, perskie.
Włóczki Sudan i Herkules do robót strzyżonych.
Filszele we wszystkich możliwych odcieniach.
Filazela jedwabna do prania.
Filofius jedwab do prania.
Kordonki jedwabne do haftu i haczkowania.
Nici złote do haftu, oraz złoto do prania.
Bawełna do haftu francuska.
Bawełny białe i kolorowe do szydełkowania.
Kanwy kongres w różnych szerokościach.
Kanwy niciane, juty, jawy, aidy.
Kanwy bawełniane i welniane
poleca magazyn

Mikołaja Ludwiga
we Lwowie. ul. Halicka 14.
Łaskawe zlecenia z prowincyi załatwia odwrotną pocztą. 1309

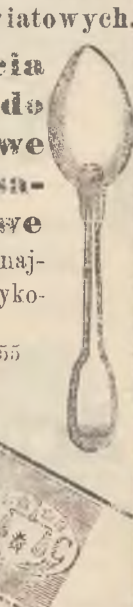


Najwyższe odznaczenia na wszystkich wystawach światowych.

CHRISTOFLE & Cie.
c. i k. dostawcy nadworni. — Wiedeń I, Opernring 5.



Najtrwalej posrebrzane nakrycia i przybory stołowe, kasetki do wyprawy, serwisy stołowe do herbaty, kawy, nasady i ozdoby stołowe od najprostszego do najwspanialszego wykonania. 1355

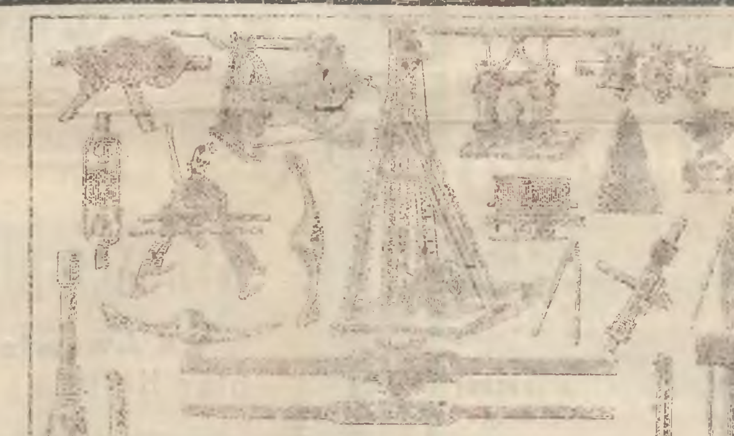


Specyalne artykuły dla hotelów, restauracyj, kawiarń jak i dla pensyj, menaży itd.
Powłoka srebrna jest na każdej sztuce ostemplowana jak też umieszczone imię i nazwisko CHRISTOFLE i obok umieszcz ona marka fabryczna. Jedyne zastępstwo srebra.

Obliczenia kosztów i illustr. cenniki bezpłatnie.

12 srebrn. łyżek	zł. 17.—	12 łyżeczek do mokki	7.—
12 grabków stołow.	17.—	1 chochelka do rosołu	5.30
12 nożów „	17.—	1 chochelka do mleka	3 20
12 łyżeczek do kawy	9.—	1 łyżka jarzynowa	4 —
12 grabków deserow.	15 —	12 podpórek do nożów	8.25
12 noży deserowych	15.—	1 widelec wielki	1.50

Po cenach fabrycznych dostać można u
JULIANA STRZELECKIEGO, jubilera, Lwów, Rynek 45.



Fabryka maszyn
Th. Bredta
w Ottynii (stacya kolei)
dostarcza: 1358
Windy, kafary, kilofy, wozki kopalniane (psy), wszelkiego rodzaju pompy, trzewiki pilotowe, śruby rozmaite, wiązania dachowe i mostowe, w ogóle wszystkie narzędzia do budowy gościńców, mostów i kolei żelaznych.



Roboty damskie zaczęte i wykończone, oraz wszelkie potrzeby do haftu, szycia i krawieczyzny 335
polecają w wielkim wyborze najtaniej
Dziewoński i Gigiel
Lwów, Halicka 6.

Richterowskie zabawki: Męczydusza, Krzyżyk, Zadania łukowe, łamigłówka, Pitagoras itd. podają teraz więcej rozrywki, jak przedtem, ponieważ **nowe zeszyty** zawierają także zadania dla **dwu zabawek** odrazu. Prawdziwe tylko z marką **kotwicą.** Cena 35 ct. za sztukę.

Wiele tysięcy rodziców wyraziło się z wszelkiem uznaniem o wysokiem wychowawczem znaczeniu sławnych Richterowskich

kotwicznych skrzynek budowlanych



nie masz lepszej i bardziej zajmującej zabawki dla dzieci i dorosłych. One są **najlepszym** i z powodu trwałości

najlepszym podarkiem na gwiazdkę

dla małych i wielkich dzieci. Bliższe szczegóły o skrzynkach budowlanych i o powyżej wymienionych zabawkach dla ćwiczenia cierpliwości można znaleść w **nowym cenniku,** zawierającym **wspaniałe budowle.** Cennik ten powinniby jak najprędzej sprowadzić wszyscy rodzice, ażeby mogli zawczasu dla swych dzieci wybrać rzeczywiście doskonały podarek. Wszystkie budowlane skrzynki **bez** fabrycznej marki **kotwicy** są to zwyczajne a jako dopełnienia zupełnie bezwartościowe naśladowania; należy więc żądać i przyjmować

jedynie kotwiczne skrzynki budowlane Richtera

które jak dawniej, tak i teraz pozostają na niedoścignionej wyżynie; dostać ich można **we wszystkich lepszych handlach zabawkami** po cenie od 35 ct. do 5 zł. i wyżej.

F. Ad. Richter & Cie.
pierwsza austr. węg. ces. i król. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych
Wiedeń, I. ul. Nibulungen 4.
Rudolstadt, Olten, Rotterdam, Londyn E. C. New York. 1293

Oświetlenie elektryczne!

Wyżej 200 pism różnej treści.

Nowo otworzana, wspaniale urządzona
KAWIARNIA METROPOLE
we Lwowie, róg ulicy Piekarskiej i Pańskiej
obok jeneralnej Komendy i Namiestnictwa
Bufet znakomicie zaopatrzony,
BILARDY WYBORNE,
Największy wybór, bo 200 pism, codziennych, ilustrowanych i humorystycznych. 1332

Wspaniałe urządzenie.

Oświetlenie elektryczne!

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.